

REPUBLIKA

Rok XII

ŁÓDŹ, WTOREK, 5-GO LUTEGO 1935 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 35

Czy Hitler zgodzi się na propozycje anglo-francuskie?

Min. Goering uda się do Londynu celem przeprowadzenia pertraktacji z rządem angielskim

Anglia zachowuje rezerwę wobec „Paktu Wschodniego”

Paryż, 4 lutego. (PAT).

Według „Ami du Peuple” możliwe jest, że **GEN. GOERING UDA SIĘ ZA DWA TYGODNIE DO LONDYNU**

W celu zbadania wraz z ministrem angielskim propozycji, jakie zostaną przedstawione Niemcom po zakończeniu obecnych rokowań.

Berlin, 4 lutego. (PAT).

Uchwały londyńskie są dziś dla prasy opinii niemieckiej najaktualniejszym zagadnieniem dnia. Mimo, iż tuż przed koła liczyły się de facto z dojdaniem do porozumienia między Paryżem a Londynem, nie przypuszczano, że porozumienie to doprowadzi do ogłoszenia tak dalekiego komunikatu.

Z perspektywy Berlina uchwały te są z jednej strony niewątpliwie zwycięstwem francuskiej tezy paktów, a z drugiej stanowić będą pewnego rodzaju **TEMAT DO PRZETARGÓW**

dalszym ciągu francusko-niemieckich rozgrywek politycznych. Uchwały londyńskie będą niewątpliwie podstawą dalszych rokowań dyplomatycznych, prowadzonych z Niemcami. Przyjmując jednak należy, że uległszy pewnym zmianom i ostatecznie uzgodnionym uchwały te w rezultacie przyjęte zostaną przez rząd niemiecki.

Urządowa „Diplomatische Politische Korrespondenz” poświęca wynikom rozmów londyńskich obszerny komentarz, nazywając je „programem londyńskim”.

Korespondencja z uznaniem podkreśla, że wynik rozmów nacechowany jest u-

wagi godnymi tendencjami wyjaśnienia sytuacji i ogólnego porozumienia. — O wadze poszczególnych punktów uchwał wydać będzie można sąd dopiero po dokładnym ich zbadaniu. Jako doniosły należy dziś podkreślić fakt, iż uchwały te mówią o ogólnej reglamentacji stosunków, która ma nastąpić dobrowolnie między Niemcami a resztą zainteresowanych mocarstw. Dalej odpowiada urzędowa korespondencja na ustęp deklaracji londyńskiej, mówiący o niedopuszczalności jednostronnej akcji której celem byłaby

ZMIANA ZOBOWIĄZAŃ ZBROJENIOWYCH.

ustanowionych przez traktaty pokojowe. Między wierszami organ urzędowy daje do zrozumienia, że niedotrzymanie przez Niemcy części 5-ej traktatu wersalskiego jest naturalną konsekwencją nieprzeprowadzenia ogólnego rozbrojenia przez pozostałe mocarstwa. Fundamenty wersalskie postanowień zbrojeniowych zostały tem faktycznie złamane.

„Deutsche Politische Korrespondenz” podkreśla jako moment ważny i interesujący solidarne z Francją stanowisko Anglii, zwłaszcza w kwestii aktywizacji Locarna przez specjalny układ lotniczy. Duch Locarna t. j. chce ogra-

niczenia paktu do ściślejszych ewentualności — kończy „Deutsche Politische Korrespondenz” — powinien stanowić wytyczną również dla rokowań na temat bezpieczeństwa innych części Europy. Wówczas osiągniętyby punkt wyjścia dla uzyskania realnych wyników.

„Deutsche Allgemeine Zeitung” przeciwstawia planowanej umowie lotniczej projekt paktu wchodniego, dochodząc do wniosku, że „Locarno lotnicze”, o którym mówiono w Londynie, utrzymane jest w granicach rozsądku i nie naraża Niemcy na ryzyko wplątania w konflikty innych narodów.

Ambasadorowie Francji i Anglii informują Hitlera

Paryż, 4 lutego. (PAT) Agencja Havasa donosi z Berlina, iż ambasadorowie Francji i Anglii złożyli wczoraj po południu wizytę kanclerzowi Hitlerowi.

Berlińskie koła polityczne interpretują ten gest Francji i Anglii, jako wyraz troski o zapewnienie powrotu Niemiec do Genewy dla dalszego prowadzenia międzynarodowej akcji organizacji pokoju, która była przedmiotem rozmów londyńskich.

„L'Oeuvre” donosi, iż lord pieczęć prywatnej Eden udać się ma w najbliższych dniach do Berlina, celem poparcia propozycji francusko-angielskich.

Włochy nie wezmą udziału w pakcie lotniczym

Paryż, 4 lutego. (PAT). Jak twierdzi „Oeuvre”, koła londyńskie sądzą naogół, że Włochy nie wezmą udziału w pakcie lotniczym, gdyż Anglia nie chce przyjąć żadnych zobowiązań w sprawie obrony Włoch.

Marsz. Piłsudski wyjedzie zagranicę na kilkumiesięczny wypoczynek?

Warszawa, 4 lutego. Jedno z pism warszawskich donosi: W kołach politycznych utrzymują, że marszałek Piłsudski po rozstrzygnięciu spraw wewnętrznych a zwłaszcza zagadnień ustrojowych, i po wyjaśnieniu sytuacji międzynarodowej, nosi się z zamiarem wyjazdu na Południe na kilkumiesięczny wypoczynek wiosenny.

Kwestja wyboru miejsca nie jest jeszcze przesądzona. Wiadomość powyższa nie została potwierdzona przez żadne autoratywne źródło, należy ją przeto przyjąć z zastrzeżeniem.

W pogrzebie ś.p. Bolesława Limanowskiego weźmie udział rząd z premierem Kozłowskim na czele

Warszawa, 4 lutego. Jak się dowiadujemy, w pogrzebie ś.p. Bolesława Limanowskiego będzie brał udział prezes rady ministrów, prof. L. Kozłowski wraz z rządem.

Prezes rady ministrów prof. L. Kozłowski wystosował następującą depezę kondolencyjną do rodziny ś.p. Bolesława Limanowskiego: „Limanowscy. Poznańska 11. Warszawa. — Chyłac wraz z całą Polską czło przed trumną niezłomnego Bojow-

nika Niepodległości i Nauczyciela kilku pokoleń, przesyłam Panom w imieniu własnym i Rządu Rzeczypospolitej wyrazy najgłębszego żalu i współczucia”. (—) Leon Kozłowski Prezes Rady Ministrów.

Zamiast wieńca na trumnę ś.p. Bolesława Limanowskiego rząd postanowił złożyć 5000 zł. na „Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci”, którym zmarły szczególnie się opiekował.

Walki na Dalekim Wschodzie zakończone

Japonja wycofa wojska z zajętych terytoriów Pekin, 4 lutego. (PAT) Ogłoszony komunikat urzędowy stwierdza, że incydenty w Czahar, wywołane były szeregiem nieporozumień.

Wojska japońskie będą wycofane na dawną linię.

Wojna japońska zakończyła się zwycięstwem Japonii. Wojska japońskie zostały wycofane z zajętych terytoriów w Czaharze.

Wojna japońska zakończyła się zwycięstwem Japonii. Wojska japońskie zostały wycofane z zajętych terytoriów w Czaharze.

Wojna japońska zakończyła się zwycięstwem Japonii. Wojska japońskie zostały wycofane z zajętych terytoriów w Czaharze.

Wojna japońska zakończyła się zwycięstwem Japonii. Wojska japońskie zostały wycofane z zajętych terytoriów w Czaharze.

Wojna japońska zakończyła się zwycięstwem Japonii. Wojska japońskie zostały wycofane z zajętych terytoriów w Czaharze.

Wojna japońska zakończyła się zwycięstwem Japonii. Wojska japońskie zostały wycofane z zajętych terytoriów w Czaharze.

Wojna japońska zakończyła się zwycięstwem Japonii. Wojska japońskie zostały wycofane z zajętych terytoriów w Czaharze.

Wojna japońska zakończyła się zwycięstwem Japonii. Wojska japońskie zostały wycofane z zajętych terytoriów w Czaharze.

Wojna japońska zakończyła się zwycięstwem Japonii. Wojska japońskie zostały wycofane z zajętych terytoriów w Czaharze.

Wojna japońska zakończyła się zwycięstwem Japonii. Wojska japońskie zostały wycofane z zajętych terytoriów w Czaharze.

Wojna japońska zakończyła się zwycięstwem Japonii. Wojska japońskie zostały wycofane z zajętych terytoriów w Czaharze.

Wojna japońska zakończyła się zwycięstwem Japonii. Wojska japońskie zostały wycofane z zajętych terytoriów w Czaharze.

Wojna japońska zakończyła się zwycięstwem Japonii. Wojska japońskie zostały wycofane z zajętych terytoriów w Czaharze.

Wojna japońska zakończyła się zwycięstwem Japonii. Wojska japońskie zostały wycofane z zajętych terytoriów w Czaharze.

Wojna japońska zakończyła się zwycięstwem Japonii. Wojska japońskie zostały wycofane z zajętych terytoriów w Czaharze.

Wojna japońska zakończyła się zwycięstwem Japonii. Wojska japońskie zostały wycofane z zajętych terytoriów w Czaharze.

Wojna japońska zakończyła się zwycięstwem Japonii. Wojska japońskie zostały wycofane z zajętych terytoriów w Czaharze.

Wojna japońska zakończyła się zwycięstwem Japonii. Wojska japońskie zostały wycofane z zajętych terytoriów w Czaharze.

Wojna japońska zakończyła się zwycięstwem Japonii. Wojska japońskie zostały wycofane z zajętych terytoriów w Czaharze.

Stabilizacja waluty angielskiej nie nastąpi tak szybko

Londyn, 4 lutego. (PAT). Korespondent Havasa z Londynu donosi, iż rozmowy informacyjne przeprowadzone z Neville Chamberlain'em w sprawie wzięcia udziału w przedsięwzięciu, iż rząd Wielkiej Brytanii nie obecnie skłonny przystąpić do prac na celu stabilizację waluty an-

Dunikowski znowu wydobywa złoto z wody morskiej

Paryż, 4 lutego. (PAT) „Intransigeant” donosi, że przemyślny obecnie w San Remo inż. Dunikowski, zamierza wystąpić do władz francuskich z prośbą o rewizję jego procesu. Dunikowski dokonał ostatnio podobno udanych prób wydobywania złota z wody morskiej. Adwokat Dunikowskiego wkrótce zaprosić specjalistów do udziału w tych do-

Katastrofa samolotu pod Krasnystawem

Dwaj piloci ponieśli śmierć Krasnystaw, 4 stycznia. (PAT). Dziś w godzinach popołudniowych na polach kolonii Belżyca, w pobliżu Krasnegostawu, podczas silnej zawieruchy śnieżnej spadł samolot ćwiczebny. Aparat uległ strzaskaniu. Pod gruzami znaleziono zwłoki ppor. Zygmunta Piękarskiego, obserwatora, nieco dalej leżał zabity pilot sierżant Stanisław Zieliński.

Mowa Flandina

Paryż, 4 lutego. Premier Flandin wygłosił dziś wieczorem mowę przez radio, w której oznajmił wyniki rozmów londyńskich. Flandin oświadczył, że Niemcy zbroili się potajemnie, więc niema sensu w dalszym ciągu utrzymywać przepisy traktatu wersalskiego, które ograniczają ich zbrojenia.

Włochy nie wezmą udziału w pakcie lotniczym

Paryż, 4 lutego. (PAT). Jak twierdzi „Oeuvre”, koła londyńskie sądzą naogół, że Włochy nie wezmą udziału w pakcie lotniczym, gdyż Anglia nie chce przyjąć żadnych zobowiązań w sprawie obrony Włoch.

Ambasadorowie Francji i Anglii informują Hitlera

Paryż, 4 lutego. (PAT) Agencja Havasa donosi z Berlina, iż ambasadorowie Francji i Anglii złożyli wczoraj po południu wizytę kanclerzowi Hitlerowi.

L. Trocki o zabójstwie Kirowa i o działalności grup opozycyjnych na terenie Z. S. R. R.

Grupa robotników amerykańskich zwróciła się do L. Trockiego, oskarżonego, jak wiadomo przez władze sowieckie o pośredni udział w przygotowaniu zamachu na kom. Kirowa (Trocki miał utrzymywać kontakt z Nikolajewem i nawet przestać mu pieniądze), z prośbą o wypowiedzenie się na temat ostatnich wydarzeń na terenie Z. S. R. R.

Trocki odpowiedział listem otwartym, który poniżej, w obszernym skrócie, przytaczamy.



Sprawa zabójstwa Kirowa była przez kilka tygodni kompletną zagadką. Oficjalnie zakomunikowano jedynie o rozstrzelaniu — w drodze doraźnych represyj — kilkudziesięciu terrorystów białogwardystów, przybyłych z zagranicy. Musiało to nasuwać myśl, że zabójca Kirowa należał do tej samej organizacji kontrewolucyjnych terrorystów.

Dopiero 17 grudnia stało się wiadomym, że Nikolajew był dawniej członkiem leningradzkiej grupy opozycyjnej Zinowjewa z 1926 r. Sama przez się wiadomość ta niewiele wyjaśnia. Cała leningradzka organizacja partyjna, z licznymi wyjątkami, należała w 1926 r. do opozycji zinowjewowskiej i na 14 zjeździe partii była reprezentowana przez delegację, w której skład wchodził prawie wszyscy aresztowani obecnie byli zinowjewowcy. Wszyscy oni, z wodzem swoim na czele, skapitulowali później, a następnie powrócili tę kapitulację w bardziej jeszcze zdecydowanej i poniżającej formie. Wszyscy oni weszli potem znowu w skład sowieckiego aparatu rządzącego. Stwierdzenie, że Nikolajew, którego nazwisko nikomu nie mówi, należał kiedyś do grupy Zinowjewa, oznacza samo przez się niewiele więcej, niż twierdzenie, że w r. 26-ym Nikolajew należał do leningradzkiej organizacji partyjnej.

Stało się jednak jasnym, że wskazanie na „grupę Zinowjewa” nie było przypadkowe: nie mogło ono oznaczać nic innego, jak przygotowanie do sądowej „afery”, to zn. świadomie fałszywego wplątania w zabójstwo Kirowa ludzi i grup, nie mających i nie mogących mieć nic wspólnego z tego rodzaju aktami teroru.

Nie jest to nowa metoda. Przypomnijmy, że jeszcze w r. 1926 G.P.U. posłało swego agenta, byłego oficera armii Wrangla, do nikomu nieznanego młodzieńca, kolportującego literaturę opozycyjną — poto, żeby później oskarżyć całą opozycję o stosunki... nie z agentem G.P.U., lecz z wranglowskim oficerem. Obecnie ten chwyt został zastosowany w bezporównania szerszej skali.

22 grudnia Tass rozświetlił mroki afery, podając szczegóły o niesłychanie sensacyjnym charakterze. Nie ujawniając nazwisk osób, pociągniętych w Leningradzie do odpowiedzialności sądowej razem z terrorystą Nikolajewem, Tass donosi, że w Moskwie, w związku z tą samą sprawą, zostało zaareztowanych 15-tu członków byłej „antysowieckiej” grupy Zinowjewa.

Kogo aresztowano

Wyliczmy, wślad za Tasse, 15-tu zaareztowanych w Moskwie członków

partii, rzekomo wplątanych w sprawę Nikolajewa:

1. Zinowjew, długoletni współpracownik Lenina na emigracji, były czł. KC i Politbiura, były przewodniczący Kominternu i Sowietu Leningradzkiego

2. Kamieniew długoletni współpracownik Lenina na emigracji, b. czł. KC i Politbiura, zastępca przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych, przewodniczący Sowietu Pracy i Obrony (S.T.O.) i Sowietu Moskiewskiego.

Obaj wymienieni stanowili w latach 1923—25 wraz ze Stalinem „trójkę” rządzącą.

3. Załucki, jeden z najstarszych bolszewików-robotników, były członek KS były sekretarz komitetu leningradzkiego przewodniczący pierwszej centralnej Komisji dla „czystki” partyjnej.

4. Jewdokimow, jeden z najstarszych bolszewików-robotników, b. czł. KC i Biura organizacyjnego, jeden z kierowników Sowietu Leningradzkiego.

5. Fiodorow, jeden z najstarszych bolszewików-robotników, b. członek KC, przewodniczący Sekcji Robotniczej Sowietów w czasie przewrotu październikowego.

6. Safarow, jeden z najstarszych czł. partii, który przybył wraz z Leninem w „zapłombowanym” wagonie, b. czł. KC i naczelny redaktor „Leningradzkiej Prawdy”.

Zinowjew i Kamieniew — terrorystami?

Nie mam ani powodu ani zamiaru bronić polityki lub reputacji osobistej Zinowjewa, Kamieniewa i ich przyjaciół. Oni to stali na czele tej frakcji, która zapoczątkowała zwalczanie marksistowskiego internacjonalizmu pod nazwą „trockizmu”; oni oparli się potem o piramidę biurokratyczną, wydzwigniętą przy ich kierowniczym udziale; przez straszywszy się następnie dzieła własnych rąk, przyłączyli się na krótki czas do lewicowej opozycji i demaskowali kłamstwa i fałszywe kampanie przeciwko „trockizmowi”; poczem zląkszy się trudności walki przeciwko samowładnej biurokracji, skapitulowali; wróciwszy do partii, zamienili zasadniczą opozycję na głuchą frondę; po drugim wykluczeniu z partii skapitulowali powtórnie. Wyrzekli się oni marksizmu i przybrała kolor ochrony w nadziei, że zdobędą dla siebie pozycje w zwyrodniałej i zaduszanej przez aparat partii. Straciwszy autorytet i wiarę w samą możliwość walki, ponieśli w końcu surową karę. Nie naszą rzeczą jest bronić ich!

Biurokracja chce usuniętych przez siebie wodzów uczynić znowu kozłami ofiarnymi za swoje własne grzechy. Zinowjewowi i Kamieniewowi brakowało charakteru; jednakże nikt nie uważał ich ani za głupców, ani za nieuków. Pozostali 13-tu wymienionych w komunikacie bolszewików ma za sobą 25, 30 i więcej lat pracy w partii bolszewickiej. Nie mogli oni ni stąd ni zowąd uwierzyć w skuteczność teroru indywidualnego, jako środka do zmiany ustroju społecznego, jeśli nawet dopuścimy na chwilę bezsensowne przypuszczenie, iż mogli oni naprawdę dążyć do „wskreszenia ustroju kapitalistycznego”. Równie nieprawdopodobne jest, by mogli

Błędy i fałszywe.

Zinowjew i Kamieniew nie są głupcami. Nie mogą oni nie rozumieć, iż odbudowa kapitalizmu oznaczałaby przedewszystkiem całkowitą zagładę rewolucyjnego pokolenia, a to znaczy, rozu-

7. Kuklin, jeden z najstarszych bolszewików-robotników, b. czł. KC i komitetu leningradzkiego,

8. Bakajew, jeden z najstarszych bolszewików-robotników, były czł. Centralnej Komisji Kontrolującej, wybitny uczestnik wojny domowej,

9—15. Szarow, Fajwilowicz, Wardin, Gorczenin, Bułak, Gertik, Kostina, wszyscy starzy członkowie partii, mający za sobą długie lata nielegalnej pracy, uczestnicy wojny domowej, zajmujący niezwykle odpowiedzialne stanowiska w partii i administracji.

Tych 15-tu ludzi oskarża się ni mniej ni więcej, tylko o współudział w zabójstwie Kirowa, przyczem, wedle komentarzy „Prawdy”, celem ich miało być uchwycenie władzy „z ukrytym zamiarem wskreszenia ustroju kapitalistycznego”. Późniejsze komunikaty prasy dołączyły do wymienionej 15-ki „zinowjewowców” jeszcze kilka osób równie wielkiego kalibru partyjnego.

Pierwsza wersja, przedstawiająca całemu światu Nikolajewa, jako narzędzie emigranckich organizacji białogwardyjskich, wysyłających swoich terrorystów przez Polskę i Rumunię, została w ten sposób obalona. Nikolajew okazuje się teraz terrorystycznym agentem wewnątrz-partyjnej opozycji, na której czele stali były przewodniczący Kominternu Zinowjew i b. przewodniczący Politbiura Kamieniew, współpracownikowie Stalina w „trójce” rządzącej. Jasne, dla — czegośmy nazwali komunikat Tassa niesłychaną sensacją. — Teraz możemy go również nazwać niesłychanym igrastwem.

oni uwierzyć, iż zabójstwo Kirowa, który w dodatku nie odgrywał żadnej samodzielnej roli, może ich zbliżyć do władzy.

Pierwsze pytanie, jakie musi się nasuwać każdemu myślącemu robotnikowi, brzmi: jak to jest możliwe, że właśnie teraz, po wszystkich sukcesach ekonomicznych, po „zniszczeniu”, — wedle oficjalnych zapewnień — klas społecznych w ZSRR, i po „zbudowaniu” socjalistycznego społeczeństwa — jak to jest możliwe, że najstarsi bolszewicy, najbliżsi współpracownicy Lenina, współpracujący kiedyś wraz ze Stalinem, członkowie „starej gwardii”, mogli sobie postawić jako cel odbudowę kapitalizmu?

Czyżby Zinowjew, Kamieniew i inni uważali, że ustroj socjalistyczny jest niekorzystny dla mas? Czy też, naodwrot, spodziewają się oni, że kapitalizm zapewni poważne korzyści osobiste im i ich potomstwu? Jakież, mianowicie, korzyści?

Tylko notoryczni głupcy zdolniby byli przypuszczać, iż kapitalistyczne stoki, to zn. własność prywatna środków produkcji, a w ich liczbę i ziemi, mogłyby się w ZSRR, odrodzić w sposób pokojowy i doprowadzić do reżymu demokracji burżuazyjnej. W rzeczy samej, kapitalizm w Rosji, o ile wogóle by się mógł odrodzić, to jedynie w wyniku straszliwego kontr-rewolucyjnego przewrotu, który kosztowałby dziesiąt razy więcej ofiar, niż rewolucja październikowa i wojna domowa. W razie obalenia sowietów, miejsce ich mógłby zająć jedynie „istotno”-rosyjski faszyzm w porównaniu z którym reżym Mussoliniego i Hitlera wyglądałby jak instytucja filantropijna.

mie się, również ich własną zagładę. — Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że oskarżenie, rzucone przez Stalinę na grupę Zinowjewa, jest od początku do końca fałszywe, zarówno w od-

niesieniu do celu — odbudowy kapitalizmu — jak i w odniesieniu do środków — aktów teroru.

Myślący robotnicy muszą sobie zadać pytanie: czyżby położenie władzy radzieckiej było tak ciężkie, iż warstwą rządząca, aby zachować równowagę, zmuszona jest uciekać się do tego rodzaju dziwacznych machinacji?

Jeżeli chcemy zrozumieć to, co się dzieje, to musimy przedewszystkiem odrzucić oficjalną teorię, wedle której ZSRR, stworzone już zostało bezklasowe społeczeństwo socjalistyczne. Po prostu, w istocie, potrzebna była w tym czasie wszechpotęga biurokracji? Przekroczyli nie dopatrzeć, pozwolili mu przekroczyć pewne granice, przekształcając ono w pierwotną akumulację kapitalu, może następnie wysadzić w powietrze kołchozy, a potem i kartele.

„Unicestwić klasy”, w sensie socjalistycznym, oznacza — zapewnić wszystkim członkom społeczeństwa takie warunki egzystencji, któreby zniweczyły tendencję do osobistego gromadzenia dóbr. Do tego jeszcze bardzo daleko. Jeśli podzielić dochód narodowy przez liczbę ludności, szczególnie część dochodu narodowego, która trafia na spożycie, to okaże się, że i teraz, w ZSRR, pomimo osiągniętych sukcesów technicznych, znajduje się w „krajach kapitalistycznych”. Zaspokojenie elementarnych potrzeb życia wciąż jeszcze jest związane z walką z bezprawem przywłaszczaniem dóbr, z obchodzeniem prawa, z oszustwami państwa i masową kradzieżą.

Kontrolerem, sędzią i karzącą jest w tej walce biurokracja. Brak jej ekonomiczne rekompensuje ona ciskiem administracyjnym.

Absurdem jest twierdzenie, że wszechwładza biurokracji socjalistycznej warunkowana jest koniecznością. W rzeczywistości historyczne błędnie wzięcie samego istnienia biurokracji mieści się w fakcie, że do społeczeństwa socjalistycznego jest jeszcze daleko, że obecne przejściowe społeczeństwo pełne jest sprzeczności w dziedzinie konsumpcji — dziedzinie bliższej i najbardziej interesującej mas — noszą niesłychanie naprężony charakter i zawsze grożą wdarciem w dziedzinę produkcji. Kolektywizm w gospodarstwach chłopskich stworzył słabe podstawy dla komercyjnej roli biurokracji. Właśnie w tym zagadnieniu spożycia jest najbardziej związane z sprawą produkcji. Kłopot, że konieczną stała się ochrona chłopskiego dorobku wsi przed samowładnymi przy pomocy najbardziej wrotych represyj.

Dyktatura biurokracji

Reżym dyktatury nie jest przymusowo dziedzictwem zakończonych etapów zasadzie walki klasowej poprzedniego okresu (walki z obszarnikami i kapitalistami), — jak twierdza stalinowcy, ale również narzędziem dla zapoczątkowania nowej walce klasowej, gdyż kolektywizm w gospodarstwach chłopskich, na gruncie wciąż jeszcze zafascynowanej zharmonizowanej gospodarki, grozi, że się w taki sposób rozwinięciem się w taką dyktaturę, tylko to, historycznie usprawniając istnienie obecnej dyktatury socjalistycznej.

(DALSZY CIĄG NA STR. 7-8)

Okazja do kłótni i awantur

Rada miejska musi w ciągu miesiąca uchwalić budżet. — Narodowcy zapowiedzieli generalny atak na wszystkie placówki kulturalno-oświatowe

Walka o subsydja miejskie

W bieżącym tygodniu rada miejska rozpocznie już prace nad preliminarzem budżetowym m. Łodzi na rok 1935-36. Nie ulega wątpliwości, że tegoroczna sesja budżetowa rady i posiedzenia komisji finansowo-budżetowej będą obfitywały w sensacje. Dyskusja jaka się potoczy, będzie bowiem zarazem odzwierciedleniem programów poszczególnych klubów radzieckich.

W roku bieżącym, wskutek niepodjęcia jeszcze przez władze administracyjne decyzji co do zarządu miejskiego, radni nie mieli okazji do wygłoszenia swych deklaracji programowych. Następuje to bowiem zazwyczaj po exposé nowego prezydenta miasta. Dyskusja budżetowa da przeto okazję poszczególnym frakcjom zajęcia zasadniczego stanowiska we wszystkich sprawach objętych gospodarką samorządową.

Ponieważ, z jednej strony, Stronnictwo Narodowe, a z drugiej frakcja socjalistyczna zapowiedziały już ostry atak na budżet, a to skolei będzie musiało wywołać reakcję u pozostałych frakcji — mogą się na komisjach radzieckich i na plenum rady powtórzyć znów sceny, które naszemu nowemu samorządowi zaszczytu nie przynoszą.



CENA KREDYTOWA 255 ZŁ (WRAZ Z 4 LAMPAMI)

TROJKA PHILIPS JUNIOR

Bardzo ciekawym szczegółem jest sprawa subsydjów, które miasto udziela Wolnej Wszechnicy Polskiej i Teatrom Łódzkim. Stronnictwo Narodowe przede wszystkim dąży do skreślenia tych właśnie subsydjów. Ale ponieważ Wolna Wszechnica ma umowę z miastem, opiewającą na lat sześć, a teatry — na cały rok bieżący, sprawa ta nie będzie tak łatwa, jak to sobie niektórzy radni wyobrażają. Atak na inne subsydja również podlega kontroli urzędu wojewódzkiego.

Pierwsze posiedzenie komisji finansowo-budżetowej, poświęcone sprawom budżetowym odbędzie się dziś o godz. 8 wieczorem, drugie posiedzenie — jutro, o godz. 7 wieczorem. Zasadniczo budżet musi być uchwalony do dnia 1

marca. Ponieważ jednak rada miejska zebrała się późno, będzie można przesunąć ten termin jeszcze o dwa tygodnie.

Jak wiadomo, nie tylko radni mają prawo czynić swe uwagi odnośnie budżetu miejskiego, lecz wszyscy mieszkańcy miasta, płacący podatki. Z tego względu przed rozpoczęciem obrad nad budżetem, zostaje on wyłożony do przeglądu publicznego, wszystkie zaś uwagi, które składane są przez poszczególnych mieszkańców, wędrują później wraz z budżetem do rady miejskiej.

Dziś upływa ostatni dzień przeglądania budżetu. Dotychczas zastrzeżenia swe wniosła tylko gmina wyznaniowa żydowska, wskazując na to, iż w budżecie nie przeznaczono odpowiednich kwot na koszty pogrzebu zmarłych ubogich żydów. Dotychczas sprawą tą zajmowała się gmina, a miasto zwracało jej koszty, w sumie 9000 zł. rocznie. W roku bieżącym prelimitowano na ten cel tylko zł. 3500.— Ponieważ gmina stoi na stanowisku, iż pogrzeby ubogich mieszkańców są obowiązkiem miasta, domaga się ona powiększenia tej kwoty do właściwych rozmiarów. Nadto gmina zażądała przyznania odpowiednich kwot na utrzymanie zakładu dla umysłowo - chorych przy ul. Wesolej i na opiekę społeczną. (1)

Strajk pluszowców Dziś konferencja w Inspektoracie pracy

Od tygodnia trwa już w Łodzi strajk robotników, zatrudnionych w fabrykach pluszowych. Strajk ten, jak wiadomo, wybuchł niespodziewanie, po odmowie przemysłowców przedłużenia dotychczas obowiązującej umowy zbiorowej. Umowa ta wygasa w dniu 1 marca, jednakże robotnicy wcześniej przystąpili do strajku, pragnąc w ten sposób, pod groźbą utraty sezonu, zmusić przemysłowców do ustępstw.

Pierwsza konferencja, którą zwołał w ubiegłym tygodniu okręgowy inspektor pracy, inż. Wyrzykowski, nie dała żadnych rezultatów. Wobec powyższego insp. Wyrzykowski zwołał na dziś drugą konferencję, na którą jednak zaprosił prócz przedstawicieli krajowego związku przemysłu włókienniczego poszczególnych przemysłowców, zarówno zrzeszonych jak i niezrzeszonych. Być może więc tym razem dojdzie do porozumienia. (1)

Rejestracja dorożek, wózków i rowerów

Jak się dowiadujemy, urząd przemysłowy pierwszej instancji przy zarządzie miejskim w Łodzi, rozpoczął w dniu wczorajszym rejestrację wszystkich konnych środków lokomocji kołowej, wózków ręcznych, rowerów oraz wydawanie znaków rejestracyjnych (numerów).

Zgłaszający się po numery powinni przedstawić zaświadczenie urzędu przemysłowego, iż przedsiębiorstwa ich zostały zgłoszone.

Mężczyźni, zgłaszający się po numery rowerowe, którzy przekroczyli 21 rok życia, muszą przedstawić dowody wojskowe, stwierdzające w jaki sposób wypełniona została przez nich powinność wojskowa. Ostateczny termin wykupienia numerów upływa z dniem 1 marca b. r. (1)

Konferencja pomarańczowa odbędzie się w izbie przemysłowo-handlowej

Jak się dowiadujemy, w nadchodzącą środę, dnia 6 b. m. unormowana już zostanie, prawdopodobnie ostatecznie, sprawa sprzedaży pomarańczy w Łodzi. Ponieważ w dalszym ciągu na „rynku pomarańczowym” panuje chaos, pobierane są dowolne ceny, a władze administracyjne nie mają możliwości skontrolowania, czy ceny te nie są wyzyskiem — w środę w izbie przemysłowo-handlowej w Łodzi odbędzie się specjalna konferencja z udziałem przedstawicieli urzędu wojewódzkiego i starostwa

łódzkiego. Na posiedzeniu hurtownicy łódzcy przedłożą dokładną kalkulację cen pomarańczy w Łodzi, łącznie z kosztami przewozu dla każdego gatunku pomarańczy hiszpańskich, palestyńskich i włoskich.

Na podstawie tej kalkulacji władze administracyjne rozpatrzą wszystkie do tychczas sporządzone protokoły za przecięcenie cen i wydadzą decyzję ostateczną obowiązuje cennika pomarańczowego. (1)

„KAMEA” PIOTRKOWSKA 73 TELEFON № 185-22

WYTWORNA BIŻUTERJĘ, PRECYZYJNE ZEGARKI I SREBRNE WYROBY.
UWAGA: Artystyczna pracownia jubilerska i warsztaty reperacyjne.
BEZPŁATNE TAKSOWANIE BIŻUTERJI.

Obowiązek badania przedślubnego ma być wprowadzony drogą dekretu P. Prezydenta Rzplitej

Przed kilku miesiącami polskie towarzystwo eugeniczne przystąpiło do opracowania projektu o badaniach przedślubnych. Projekt ten jest już obecnie gotowy i przesłany zostanie w najbliższych dniach do ministerstwa opieki społecznej.

Towarzystwo eugeniczne dokłada wszelkich starań, by ustawa o obowiązkowym badaniu przedślubnym wydana została jeszcze w roku bieżącym, w formie obowiązującego dekretu.

Towarzystwo przeciwstawia się kategorycznie wzorom niemieckim, które propagują sterylizację, ale pragnie zapobiegać, aby nie rodzili się ludzie fizycznie lub umysłowo chorzy. Dziecko nie jest wcale białą kartą, lecz kartą zapisaną „wodnym atramentem”. Stygmaty te i znaki oraz cierpienia występują dopiero później. Rodzice przekazać mogą dzieciom cały szereg chorób dzie-

dzicznych, które uczynią je na całe życie istotami nieszczęśliwymi i pasożytami społecznymi.

Dlatego właśnie w projekcie ustawy wskazano, że żaden duchowny i żaden urząd stanu cywilnego nie będzie miał prawa udzielić małżeństwa osobom, które nie przedstawiają lekarskiego świadectwa zdrowia.

Trudno jest śledzić za dalszym życiem rodziców, ale w takim momencie, gdy może ono być skontrolowane, kontrola powinna nastąpić.

W związku z tem towarzystwo eugeniczne zakłada obecnie sieć poradni w sprawie chorób dziedzicznych oraz do walki z chorobami zwyrodniającymi: chorobami wenerycznymi, narkomanją, alkoholizmem, morfizmem i t. d. W Łodzi w najbliższym czasie powstana 2 poradnie towarzystwa. (1)

Grand-Kino Dziś przebojowa komedia wiedeńska „PAN BEZ MIESZKANIA”

Pocz. o godz. 4 p. p.

„Europa” Pierwszy polski dubbing SIOSTRA MARTA JEST SZPIEGIEM

Ostatnie dni po cenach niższych



| | |
|-----------------|---------------------|
| Luty | Dzisiaj Agaty P. M. |
| 5 | Jutro Doroty P. M. |
| Wtorek | |
| Wschód słońca | 7.10 |
| Zachód słońca | 16.28 |
| Wschód księżycy | 8.06 |
| Zachód księżycy | 19.49 |
| Długość dnia | 9.25 |
| Przybyło dnia | 1.32 |

Już

powinności nabyć los w słynnej kolekturze

JATKA Piotrkowska 22
Piotrkowska 66
Nowomiejska 1

Wkrótce ciągnięcie

Grypa w Łodzi Niema domu bez chorych

Grypa w Łodzi szerzy się w zaskakującym sposobie. Meldunki o chorobie na ogół nie są tak liczne, jak nas informują, trudno jest nieść wszystkim chorym we właściwym czasie. Szczególnie lekarzy ubezpieczalni społecznej przeciążeni są pracą. Według sprawozdań niema w Łodzi domu, w którym nie byłoby 3-5 chorych. Na szczęście tegoroczny przebieg grypy jest w dalszym ciągu łagodny i choroba nie pociąga za sobą niebezpiecznych komplikacji.

Jeżeli chodzi o choroby ostro zakaźne, to ilość tych przypadków w Łodzi ostatnio zmalała. W ciągu ubiegłego tygodnia zanotowano tylko 9 wypadków tyfusów brzusznych, 10 przypadków błonicy (difterytu), 16 przypadków odrzy, 3 przypadki różni, 15 przypadków gorączki połogowej, 1 przybłędek czerwony.

Urodziły się trojaczki Konstantynów zyskuje sławę

W całym Konstantynowie panuje radość podniecenie. Jak głoszą wersje, w Konstantynowie dojadowym, urodziły się trojaczki, jak tylko o trojczkach, w Konstantynowie, urodziła 20-letnia Gutmanowiczowa w swem mieszkaniu przy ul. 11 Listopada 13 w Konstantynowie.

Dwóch chłopców i jedna dziewczynka — wszystko krzepkie i dzielnie krzyżane noworodki — czują się dobrze; matka również miewa się nienajgorzej, a matka, na którą spadło aż tyle wielkiego błogosławieństwa — jest po zdrowiu dopiero rok i są to jej pierwsze dzieci. Lekarz, wezwany do cięższego nadzoru, co bądź porodu — tak się przejął, że jak sobie ludzie w Konstantynowie z ust do ust podają — od razu przyjechał honorarjum. Całej rodzinie, która się w ciągu nosiła przed samą urodziną, powiększyła o trzy osoby — życzyli jej dobrego zdrowia.

Osobiste

W dniu dzisiejszym przybywa do Łodzi prezes rady wojewódzkiej B.B. W. p. b. minister dr. Hubicki w związku z pracami organizacyjnymi B. B. W. R.

Pulowery artystyczne ręcznej roboty LILI HIRSZMAN przeprowadziła się na ul. Andrzeja № 27, front
Tel. 143-21

TEATR

MUZKA / SZUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, we wtorek, po cenach znizonych ciesząca się niesłabnącym powodzeniem szlagietera komedia Katarjewa „Kwiecista droga”.

Jutro, w środę, wchodzi na afisz wspólna arcywesoła powieść Tadeusza Chrzanowskiego „Sziem bez stu”. W sztuce tej, będącej aktualną satyrą na życie inteligencji stolecznej, szerokie pole do popisu znajdują: Zakliczka, Ziemińska, Dunajewska, Kwiatkowski, Macherski, Mroziński, Winczewski i Woszczerowicz. Dekoracje K. Mackiewicz.

W czwartek o godz. 4.30 po pol. arcydzieła AL. Fredry „Pan Benet” oraz „Dożywocie” po cenach najniższych.

W czwartek wieczorem „Sziem bez stu”.

LÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18)

Dziś, we wtorek i d ni następnym o godzinie 8.15 wiecz. komedia w 3-oh aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego p. t. „Kto prezydentem”, w reżyserji dyrektora Mieczysława Winklera.

TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś, we wtorek o godz. 9.15, sztuka p. t.: „Sumienie Świata” z Aleksandrem Granachem.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI

Wystawa pośmiertna prac prof. Władysława Skoczylasa spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem przez prasę i publiczność i zwiędzana jest bardzo licznie zarówno przez miłośników sztuki, jak i szerokie warstwy publiczności łódzkiej oraz wycieczki szkolne.

Również wielkim popytem cieszą się drzeworyty przedwcześnie zmarłego profesora i artysty. Całkowity dochód ze sprzedaży drzeworytów przeznaczają wdowa po wielkim artyście na fundusz im. sp. prof. Wł. Skoczylasa dla niezamontowanych grafików. Instytut (park Sienkiewicza) otwarty codziennie od g. 11—20-ej.

SZCZAWNICKA WODA JÓZEFINA

przyspiesza rekonwalesc. po zapaleniu płucnej.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

WTOREK, dnia 5-go lutego.

- 6.45—6.48. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
- 6.48—6.52. Muzyka — płyty. 6.52—7.07. Gimnastyka. 7.07—7.15. Muzyka — płyty. 7.15—7.25. Dziennik poranny. 7.25—7.35. Muzyka — płyty. 7.35—7.40. Chwilka pań domu. 7.40—7.50. Zapowiedź programu. 7.50—8.00. Koncert reklamowy. 8.00—11.57. Przerwa. 11.57—12.03. Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05. Wiadomości meteorologiczne. — 12.05—12.10. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—12.45. Muzyka popularna (płyty). 20.45—13.00. Listy do dzieci — omówi Benedykt Stefański. 13.00—13.05. Dziennik południowy. 13.05—13.30. Dalszy ciąg muzyki popularnej (płyty). 13.30—13.35. Przerwa.
- 15.30—15.35. Wiadom. o ekspozycji polskim
- 15.35—15.45. Przegląd giełdowy.
- 15.45—16.45. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod. dyr. Stan. Nawrota z udziałem Marjana Wawrzkowicza (śpiew).
- 16.45—17.00. Skrzynka P. K. O.
- 17.00—17.25. E. Grieg: Sonata wiolonczelowa A-moll op. 36 w wyk. Dezyderyusza Dan-czowskiego-wiolonczela (tr. ze Lwowa) i E. Steinbergera-fortepian (tr. z Krakowa).
- 17.25—17.35. Skrzynka językowa — omówi prof. St. Stoński.
- 17.35—17.50. Pieśń w wykonaniu chóru Cecyl-jadskiego pod dyr. M. Markiewicz.
- 17.50—18.00. Skrzynka techniczna — korespon-dencje omówi i porad technicznych udzieli Kierownik Techniczny Rozgłośni Łódzkiej, p. W. Gawroński.
- 18.00—18.10. Muzyka (płyty).
- 18.10—18.15. Repertuar teatrów.
- 18.15—18.45. Orkiestra Straży Wiennej pod dyr. Spitzera.
- 18.45—19.00. „Miłość tylko akompaniamentem”, szkic literacki wygl. H. Naglerowa.
- 19.00—19.20. Koncert z cyklu „Sonaty Beetho-vena: — w programie sonata G-dur op. 79 w wyk. Józefa Smidowicza.
- 19.20—19.30. Feljton aktualny.
- 19.30—19.45. Pieśni w wykonaniu Zenona Dol-nickiego. (Tr. z Poznania).
- 19.45—19.50. Odczytanie programu na dzień na-stępny.
- 19.50—20.00. Wiadomości sportowe.
- 20.00—20.45. „Wieczór zimowy” w wyk. orkie-stry symfonicznej P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego oraz soliści.
- 20.45—20.55. Dziennik wieczorny.
- 20.55—21.00. „Jak pracujemy w Polsce”.
- 21.00—22.00. IV-ty koncert historyczny muzyki polskiej. (Transm. z Krakowa). W progra-mie muzyka polska z XVIII wieku.
- 22.00—22.15. Koncert reklamowy.
- 22.15—22.45. Muzyka salonowa (płyty).
- 22.45—23.00. Muzyka (płyty).
- 23.00—23.05. Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.
- 23.05—23.30. Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 20.00. KOPENHAGA. Utwory Kurta Weilla.
- 20.10. LIPSK. „Jan z Paryża”—op. Boieldieldego.
- 20.10. MONACHJUM. Serenady.
- 20.10. KOENIGSWUST. Muzyka taneczna.
- 20.10. WROCLAW. Muzyka fińska.
- 20.10. BERLIN. Koncert wiecz.
- 20.30. OSLO. Koncert z udz. St. Frenkła.
- 20.30. BEROMUENSTER. Koncert wiecz.
- 20.45. RZYM. Koncert wiecz.
- 20.45. MEDJOLAN. Koncert europejski.
- 20.45. NORTH. Koncert symf.

Dnia 3 lutego 1935 r. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach
B. P. Z SILBERPFENIGÓW ŻANETTA URBACHOWA
 przeżywszy lat 75.
 Wyprowadzenie drogich zwłok nastąpi dziś, we wtorek, dnia 5 lutego r. b.
 o godz. 3-ej po południu z domu przedpogrzebowego.
W nieobecności Rodziny PRZYJACIELE

Jubileusz „Rodziny Wojskowej”, organizacji, stworzonej przez P. Marszałka Piłsudskiego

W niedzielę stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa” obchodziła 10-lecie swego istnienia. Dla każdej instytucji zdrowej, rozwijającej się pomyślnie, jubileusz jest doświadczeniem do pewnego etapu, momentem, gdy z osiągniętej wyżyny ogarnia się wzrokiem przebytą drogę. Jubileusz „Rodziny Wojskowej” zasługuje na specjalną uwagę.

Stowarzyszenie to bowiem nie ma podobnego sobie wzoru w żadnym państwie europejskim. Koncepcja tej organizacji zrodziła się w umyśle twórcy nowego życia polskiego. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Marszałek Piłsudski umiał ocenić, według jej rzeczywistej wartości, kobietę polską, która zawsze łączyła w sercu miłość rodziny i miłość Ojczyzny, a to skojarzenie dwóch najszlachetniejszych uczuć pasowało ją na żonę i matkę-obywatelkę. Postacie historyczne Zofji Chrzanowskiej, hetmanowej Żółkiewskiej, Wołłowiczowej, Zubrowej, Emilji Plater, Pustowójtówny i tylu innych, których imiona upamiętniła historia, a obok nich liczne rzesze niemal bezimienne, które poprzez wszystkie ruchy zbrojne i akcje patriotyczne oraz walki niepodległościowe stawały na wszystkich płacówkach — to było dowodem, jak ważnym czynnikiem w życiu Polski może być kobieta.

Marszałek Piłsudski postanowił stworzyć „Rodzinę Wojskową”. Zadaniem tej organizacji miało być utrzyma-

nie stałej łączności wojskowego ogółu ko-biecego, uświadomienie obywatelskie członkiń i równocześnie pomoc ekono-miczna, kulturalna i lekarska dla rodzin wojskowych, zorganizowanie kadr pracownic społecznych i udział ich we wszystkich pracach, mających na celu dobro publiczne. W tej pracy pomogła Marszałkowi Piłsudskiemu Jego Małżonka, pani Aleksandra Piłsudska. Koła „Rodziny Wojskowej” zajądają się obecnie w całej Polsce. Jest ich 207, zaś ilość członkiń wynosi 19.000. Te zwarte szeregi kobiet, świadome swych dróg i celów, oparte na najszlachetniejszej ideologii, spełniają niezmiernie ważną rolę w życiu społecznym. Na terenie parlamentarnym reprezentują „Rodzinę Wojskową” posłanka gen. Berbecka i senatorka Hanna Hubicka.

Uroczystości łódzkie, miały bardzo podniosły i serdeczny charakter. Po nabożeństwie w kościele garnizonowym odbyła się akademja w ognisku oficerskim przy ul. św. Jerzego 2, w czasie której szczegółowo omawiano historję powstania stowarzyszenia i oddane hołd jego twórcom. Marszałkowi Piłsudskiemu i pani Aleksandrze Piłsudskiej. Po wspólnym śniadaniu udano się na ul. Brzezińską 128, gdzie zorganizowano zabawę dla najbardziej potrzebujących łódzkiej, przyczem obdarowano biedne małżeństwa paczkami żywnościowemi i ubraniami.

Skutki podsłuchanej rozmowy

Małżeństwo się rozwiódło, a podsłuchujący został skazany na 4 mies. aresztu

Zdawałoby się, że budka telefoniczna, jest miejscem idealnego odosobnienia: nie widać w niej człowieka i nie słycać. Wczorajsza sprawa w sądzie grodzkim świadczy dobitnie, że tak nie jest.

W dniu 22 października Ignacy Sztern ze Zgierza rozmawiał z celi telefonicznej na poczcie głównej w Łodzi z panią Natalją Z., zamieszkałą w Łodzi. Przy budce znajdował się akurat Oskar Lipman, znajomy pana Z. Lipman słyszał wyraźnie, jak Sztern umawiał się z panią Z. w cukierni. Lipman nie omieszkał czempredzej donieść o tem co sly-

szal mężowi pani Z. Podsłuchanie rozmowy miało skutki oplakane dla pp. Z. Małżonkowie rozeszli się, przyczem głównym momentem, który wytyczał dążący do rozwodu małżby dane, jakich mu dostarczył Lipman.

Pani Z. już jako rozwódka wraz z Szternem wytoczyła skargę przeciwko Lipmanowi, wywodząc, że ten złośliwie przekreślił treść rozmowy, aby skłonić jej męża do rozwodu.

Sąd grodzki skazał Oskara Lipmana na cztery miesiące aresztu za oszczerstwo i wykonanie kary mu zawiesił. (g)

Falszeryz z dziada, pradziada...

Kuropatwa został skazany na 3 lata więzienia

Józef Kuropatwa, odpowiadający wczoraj za falszerystwo monet pięcio i dziesięciozłotowych — ma za sobą niebylejaką przeszłość. Dziewiętnastego lu tego ubiegłego roku — po dłuższych obserwacjach władze ustaliły, że mieszka nie niejakiś Feliksiak jest centralą kolportażu podrobionych monet. Kuropatwa był głównym dostawcą falsyfikatów i zjednywał ludzi do kolportowania. Gdy policja wkroczyła do mieszkania Feliksiaka — Kuropatwa zdołał uknąć. Czterech jego pomocników staowało w dn. 4 czerwca r.ub. przed sądem okręgowym w Łodzi, który wyniósł wyroki od roku do trzech lat więzienia.

Kuropatwa był w międzyczasie poszukiwany przez władze śledcze listami gończemi.

Ujęty został w Kaliszu, gdzie wraz z „fachowcem” jak i on wyspecjalizowanym w podrabianiu monet — znów zorganizował fabrykację i kolportaż falszowanych monet.

Sąd okręgowy w Kaliszu skazał Kuropatwę na osiem lat więzienia.

Rodzice tego notorycznego przestępcy odpowiadali również przed sądem

łódzkim. Jego dziadkowie byli już karani za falszowanie srebrnych rubli rosyjskich.

Wczoraj Kuropatwa odpowiadał za dawne, gdyż przed zgórą rakiem popełnione grzechy w Łodzi.

Jako świadek oskarżenia zeznawał Józef Urbański, jeden z kolporterów oskarżonego, obecnie odsiadujący karę w więzieniu w Łęczycy.

Urbański przed zeznaniami zwrócił się do sądu z prośbą wielce znamienną. Oto w więzieniu w Łęczycy, gdy się jego towarzysze celi dowiedzieli, że ma zeznawać przeciwko Kuropatwie — zmówili się, że go zabiją. Urbański musiał prosić na noc o celę oddzielną, gdyż nie był pewien życia.

Teraz prosi sąd o przeniesienie go do innego więzienia, bo w tamtem nie dadzą mu współwznieńlowie spokoju. Co najciekawsze, to fakt — że Kuropatwa wcale nie przebywał w więzieniu w Łęczycy, a w Łodzi. Widać pomiędzy więziami istnieją środki porozumiewania się i jest jakaś specyficzna solidarność.

Kuropatwa został skazany przez sąd łódzki na trzy lata więzienia. (z)

Naszej współpracownicze panie ANIE BERNSTEIN z powodu zgonu jej

B. P. OJCA

wyrażamy szczerze współczucie.
 PERSONEL BIUROWY
 firmy
 D. DYNIN, ŁÓDZ.

Pogrzeb ś. p. Janusza Szwankowskiego odbędzie się jutro w Łodzi

Donosiliśmy przed kilku dniami o tragedji, jaka rozegrała się w dniu 30 stycznia w Warszawie przed cukiernią Mytkowskiego przy ul. Mokotowskiej, której ofiarą padł Janusz Szwankowski, znakomity pływak, byłego prezesa resursy rzemieślniczej w Łodzi.

Około jedenastej wieczór do kawiarni, w której przy jednym ze stolików siedział Szwankowski i Władysława Petzowa, była studentka i również pływaczka — podszedł jej mąż Tadeusz Petz wywołal obojga z kawiarni przed lokalem dał kilka strzałów w trupem Szwankowskiego i odbierając go z miejsca.

Na ulicy lekarz pogotowia znalazł dwa stygujące trupy mężczyzn. Pojawo została przewieziona do znajomego gdzie odbywa kurację.

Ciało ś. p. Szwankowskiego zostanie odwiezione do prosektorjum.

Dowiadujemy się, że dziś, w godzinach rannych ciało nieszczęśliwego Szwankowskiego zostanie przewiezione z kaplicy przy ul. Chałubińskiego w Warszawie do kościoła św. Anny na Krakowskim Przedmieściu, gdzie o godzinie przed południem odbędzie się nabożeństwo żałobne. Po mszy żałobnej zostaną przewiezione do Łodzi, gdzie najpewniej jutro odbędzie się pogrzeb.

Somobójstwo opuszczonego

Tragedja małżeńska Jana...

Na posesji cegielni i młyna Rebinda Langego w Radogoszcu przy szosie Zgierskiej 71 odebrał sobie życie powieszanie 21-letni Józef Janasik, lat liczący, ojciec dwojga małych dzieci. Janasik żył ostatnio źle z żoną, siedzi słyszał często odgłosy kłótni między małżonkami, nieraz b. ostro i głośnych. Doszło wreszcie, do tego, młoda Janasikowa przed dwoma tygodniami opuściła dom męża i powróciła do ojca, który jest strycharzem i zamieszkuje na terenie cegielni Langego.

Janasik kilka razy dziennie odwiedzał teścia i żonę, błagając ją, aby wróciła do domu i przysięgając jej, że będzie w domu. Kobieta była jednak nieugięta. Gdy mu wreszcie onegdaj żona odmówiła kategorycznie — Janasik wprost z mieszkania teścia pobiegł na facjatkę tegoż domu i tam się powiesił. Po godzinie wisielec został znaleziony. Lekarz stwierdził zgon desperata.

Dodatkowa komisja poborowa

W dniu 15 lutego b. r. w lokalu biurowym skowo-policyjnego zarządu miasta Łodzi, ul. Piotrkowskiej Nr. 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto I, na którą winni się stawić poborowi w wieku 1913 i roczników starszych, nie posiadających jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkałi na terenie 2, 3, 4, 5 i 11 komisariatów policji, w dniu zaś 15 lutego urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto II, na którą stawić poborowi, jak wyżej, zamieszkałi na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

Najpotężniejsze arcydzieło produkcji wiedeńskiej. Już wkrótce!

BAL W SAVOYU

Film - Rewelacja

Gitta Alpar
 Hans Jaray

SPORT

Hokeiści Triumfu

remisują dwukrotnie w Grudziądzu

Drużyna hokejowa Łódzkiego Triumfu bawiła w sobotę i niedzielę w Grudziądzu, gdzie rozegrała dwa mecze towarzyskie z tamtejszym Szokolem. W sobotę mecz odbył się podczas fatalnej pogody i zakończył się bezbramkowo 0:0. Odbył się on w czasie skróconym 3x10.

Drugiego dnia t. j. w niedzielę mecz przyniósł wynik remisowy 2:2 (1:1, 0:0, 1:1). Triumf wystąpił bez „Harrego” w bramce. W ostatnich dwóch meczach łódzianie przeważali, jednak nie potrafili tej przewagi wyzyskać cyfrowo. Najlepszą w drużynie łódzkiej była obrona, zaś bramki zdobyli: Neuman i Dresslef. Publiczności w niedzielę b. dużo.

W ramach zawodów popisywał się w jeździe figurowej na lodzie b. mistrz Polski — Iwasiewicz.

Delegaci Łodzi

na walne zgromadzenie PZPN-u

Delegatami ŁOZPN-u na Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Piłki Nożnej, które odbędzie się w dniach 16 i 17 b. m. w Katowicach będą pp. Konopka, Jordan i Kallenbach.

Mecz bokserski WIMA—Bar Kochba

W nadchodzący piątek odbędzie się o godz. 20-ej wiecz. towarzyski drużynowy mecz bokserski Wima—Bar Kochba. Mecz ten odbędzie się w wagach od muszej do półciężkiej.

Dziś ostatni występ znakomitych łyżwiarzy wiedeńskich

Ze względu na olbrzymie zainteresowanie występami wiedeńskich łyżwiarzy-akrobatów Dietla i Langa, kierownictwo sekcji łyżwiarzkiej w Helenowie, zaangażowało wiedeńczyków na jeszcze jeden występ, który odbędzie się na lodowisku helenowskim w dniu dzisiejszym o godz. 7.30 wiecz. (19.30). Produkcje wiedeńczyków — to szczyt techniki jazdy figurowej, nic więc dziwnego, że budzą ogólny zachwyt i zrozumiały entuzjazm. Goście zaprodukują w dniu dzisiejszym najtrudniejsze sztuki swego bogatego repertuaru, przytem prócz Dietla i Langa popisywać się będzie również mistrz Polski w jeździe figurowej na lodzie — Staniszewski, który znajduje się obecnie w znakomitej formie.

Niezależnie od występów, publiczność będzie mogła również korzystać z toru lodowego.

Bilety na imprezę już od samego rana sprzedaje kasa w Helenowie, w cenie 50 gr. dla młodzieży do lat 18-u i 1 zł. dla dorosłych.

Z działalności Ośrodka W. F. i P. W.

Ośrodek WF i PW organizuje w Łodzi kursy łyżwiarzkie i narciarskie. Kursy łyżwiarzkie odbywać się będą cztery razy w tygodniu w godz. 17—20-ej na lodowisku w Parku Poniatowskiego. Zapisywać się można do 8 b. m. w Okręgowym Urz., WF, przyczem wpisowe dla młodzieży i stowarzyszeń sportowych wynosi 1 zł., zaś dla wszystkich innych 3 zł. Lekcje odbywać się będą do końca zimy.

Kursy narciarskie dla początkujących i zaawansowanych rozpoczyna się w nadchodzącą sobotę i odbywać się będą w środy i soboty od 14-ej. Pozatem w święta i niedziele przewidziane są wycieczki.

Kierownikiem poradni sportowo-lekarskiej przy okręgowym Ośrodku, na miejsce mjr. dr. Kona został kpt. dr. Sobieszcański.

Echa zawodów łyżwiarzskich

Do sprawozdania z zawodów łyżwiarzskich w parku im. Poniatowskiego wkradła się pomyłka. W grupie pierwszej w kategorii dziewcząt wydrukowano omyłkowo Paculisówna zamiast Paulisówna.

„LUNA” | Dziś „WIKTOR CZY WIKTORJA”

Zbrodnie, które nie mają... sensu

Przeciwko tym zbrodniom buntuje się nie tylko nasze sumienie, ale także zdrowy rozsądek. — Jak 65-letni mieszczuch zabił człowieka za to, że... ten się śmiał

Paryż, w lutym.

Zyjemy w czasach panoszącej się zbrodniczości. Codziennie gazety przynoszą nam długie litanie zbrodni, które rozegrały się dnia ubiegłego czy to na tle politycznym, czy to na tle rabunkowym, względnie na terenie porachunków osobistych, a przede wszystkim na niebezpiecznym pograniczu między miłością a nienawiścią. Zbrodni tych jest tak dużo, że zblazowali się niemi. Wiadomości o zbrodniach pospolitych, szablonowych przestały na nas działać. Pobudzają naszą wrażliwość już tylko takie zbrodnie, które albo wykraczają poza ramy szablonu sensacyjnością, szczegółów, albo kryją w sobie trudną do rozwiązania zagadkę, możnaby je nazwać cynicznie: zbrodniami z przynętą albo zbrodniami ozdobnymi.

Wśród tysiąca odmian wstrząsających zbrodni może najsilniej wstrząsać mną — a przypuszczam, że nie tylko mną — zbrodnie absurdałne. Zbrodniami absurdałnymi nazywam takie, wobec których buntuje się nie tylko, jak wobec wszystkich zbrodni, nasze sumienie, ale także elementarny zdrowy rozsądek. Są to takie zbrodnie, z którymi nie tylko nie możemy się pogodzić, ale których nie możemy też zrozumieć. Są to, wyrażając się zawsze cynicznie, zbrodnie, które się nie kalkulują.

Naprzykład: biedak zabija biedaka, żeby mu zrabować trzy złote z groszami na wódkę; albo: po trzydziestu latach szczęśliwego współżycia żona zabija męża za to, że zgubił bilety do kina. O tego rodzaju zbrodniach czytamy, niestety, aż nazbyt często i zadajemy sobie dręczące pytanie: co się działo z rozsądkiem tych ludzi, gdy jednym zamachem niszczyli cudze i własne życie bez żadnej do tego racji? Na pytanie to nie znajdujemy odpowiedzi. Bo stoimy wobec czynu absurdałnego, irracjonalnego, nie mieszczącego się w granicach logiki.

Jedną z tego rodzaju spraw była w tych dniach przedmiotem rozważań paryskiego sądu okręgowego.

Na ławie oskarżonych zasiadł 65-cioletni rzemieślnik, Jean Cauda, człowiek o nieposzlakowanej przeszłości, człowiek, cichy, łagodny, jowialny, człowiek o dziecinnie jasnych oczach, spoglądających przez okulary, i o sumiastym wazie na pulchnej i pogodnej twarzy.

Dnia 17-go czerwca ubiegłego roku Jean Cauda, po spożyciu kolacji w towarzystwie swej swarliwej małżonki, położył się, jak zazwyczaj, o godzinie 8 i pół spać w swym mieszkanku przy ulicy Flandre, w którym mieszkał od trzydziestu trzech lat.

Obudził go głośny śmiech. Na podwórku pod oknami mieszkania Jean Cauda

zatrzymało się troje mieszkańców sąsiedniej oficyny i zabawiło się opowiadaniem sobie najnowszych kawałów. W tym to powracający z kina: pani Zareagowała, pan Louis Andre i pan Fredin. Zareagowała wskazywały godzinę jedenastą.

Zły, że go zbudzono, Jean Cauda podbiegł w koszuli do okna i wyjrzał do rozbawionej trójki wykład o obywateli. Odpowiedziano mu wesołym śmiechem. Rozdrażniony tym chwycił kubek, stojący koło umywalki, wylał jego mętną zawartość na śmiejących się, poczem wrócił do łóżka nie reagując na przekleństwa i groźby jakie posypały się w stronę jego okna podwórza. Zareagowała na nie pani Cauda. W szlafroku i z miotłą w ręku znalazła się w kilku susach na podwórzu, gdzie przywitano ją uderzeniami pięścią w nos. Groźna cisza podwórza rozdarł jej krzyk: „Ratunku! Mord!”

Na ten krzyk zerwał się znów w stronę okna Jean Cauda, w koszuli i z rewolwrem w ręku zbiegł, a kiedy przywrócił go miotłą, zaczął strzelać.

Strzelał celnie. Powalony trzema kulami Louis Andre zmarł natychmiast w szpitalu.

Jean Cauda stanął przed sądem jako mordera. Po 65-ciu latach spokojnego, uczciwego życia zamordował. Zabił człowieka, młodego człowieka. Żył, że ten młody człowiek się śmiał.

Tragicznie idiotyczna sprawa.

Sąd rozwiązał ją z współczującą rozumiałością. Jean Cauda został skazany na 1 rok więzienia z zawieszonym Jean Cauda wyszedł z sądu wolny. Powłócił się za nim niepokój, który już nie opuścił. A w nieznanym mu miejscu Andre pozostała nie dająca się spełnić luka.

Głupia sprawa. Absurdałna sprawa. Dręcząca. I możnaby się było czytać długo, gdyby nie to, że w spotykamy, „na szczęście”, więcej zjawisk, które nie mają sensu.

Złodzieje nie próżni

W ciągu dwóch dni ostatnich złodzieje próżnowali. Do władz wpłynął cały szereg donosów o kradzieżach — naogół mniej lub więcej drobnych, jednak ilość ich jest stosunkowo duża. Złodzieje po kilku większych włamaniach, nie pracują na ilość, a nie na jakość.

Jan Koźlik z ul. Staszycy Nr. 6 zgłosił kradzież z jego mieszkania garderoby, w której i innych rzeczy na łączną sumę zł. 750. Pełne mieszkanie zostało opróżnione.

Ruchla Wegner z ul. Limanowskiego zgłosiła zameldowanie o kradzieży z jej mieszkania szafy, w której znajdowały się różne przedmioty, w tym także zegarek, przez którą kradzież została wykryta.

Ze sklepu Franciszka Barka przy ul. Chłopskiej Nr. 11, wynieśli w nocy nieujęci dotąd złodzieje artykułów spożywczych i tytoniu na łączną wartość 400 złotych.

Okradzione poza tem zostały następujące lokale: restauracja Samuela Strausmana przy ulicy Główniej Nr. 63, skąd przez wycieczkę złodzieje wynieśli znaczny zapas wódek, farb i lakierów Szyi Lajzerowicza przy ul. Kościelnym Nr. 3 — na sumę 350 zł. i należność Hersza Zelmanowicza przy ul. Romskiego Nr. 67, gdzie właściciel ustalił wartość na 400 złotych.

Władze poszukują złoczyńców.

Dużury w nocy

Dziś w nocy dużury nastąpiły w J. Koperskiego (Nowomiejska 15), w Kowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Polska 21), M. Bartoszewskiego (Polska 95), H. Skwarczyńskiego (Kątna 53), Czyńskiego (Rokicińska 53).

SALA FILHARMONJI — Tel. 213-54

W czwartek, dnia 7 lutego o godz. 8.30

PIEWA

Józef Schmidt

wszczęsławionej sławy tenor, znany z najlepszych filmów dźwiękowych, płyt nowych i audycji radiowych.

JEDYNY WYSTĘP.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii, prócz urzędowych, nie ważne.

Za fałszywe oskarżenie męża sąd polecił aresztować żonę i odwieźć ją do więzienia

Na tle naszych obserwacji spraw sądowych doszliśmy do wniosku, że w nie których sferach istnieje jako sposób, stosowany notorycznie przeciwko mężowi z którym żona źle żyje — złożenie przeciwko niemu skargi o uprawianie nierzędów. Tego rodzaju spraw było już kilka w sądzie okręgowym.

Sposób ten zawodzi jednak całkowicie i zawiódł również wczoraj Dwórę Wolsztajn, rytualną żonę Henocha Jakubowicza, która pragnąc się zemścić na mężu zato, że ten ją opuścił, złożyła przeciwko niemu zameldowanie o nierzędzie do policji.

Zemsta ludzi z podziemi Echa krwawych porachunków złodziei i nożowców

Porachunki pomiędzy złodziejami, nożownikami i ludźmi ze spelunek bałuckich nie należą do interesujących szerzej ogół. Za słuszne lub niesłuszne pretensje, za niewłaściwie podzielony łup, albo za takie lub inne zaszczepienia w policji — ludzie z Bałut pałają do siebie nieraz przez długie lata nienawiścią i szukają okazji do porachunków z nożem, albo rewolwerem w ręku.

Wczorajsza sprawa w sądzie okręgowym była jedną z tego właśnie cyklu. Adam Witkowski, czwarty z oskarżonych, został tak dotkliwie „pobity” nożami, że jest kaleką. Sprawcy tego pokłócia — Wasiak i Karski — przez całe miesiące nie mieli odwagi nocować w swych mieszkaniach, gdyż Witkowski z kompanami czyhali na nich z bronią w ręku za różnymi węglami uliczek bałuckich.

Wreszcie 4 lipca nad ranem doszło na ulicy Łagiewnickiej do strzelaniny, w trakcie której Wasiak po dłuższym pościgu został postrzelony w ramię i odtąd ma całą rękę sztywną.

Przed sądem stanęli wczoraj Kazimierz Kryściak, Bronisław Chorążek i Jan Witkowski — winni usiłowania zabójstwa oraz Adam Witkowski, Zofia Klimczak i Klara Fircho — winni ukrywania dowodów rzeczowych, t. j. re-

Rozprawa przeciwko Jakubowiczowi odbyła się wczoraj przy drzwiach zamkniętych.

Koniec jej był żalony dla Jakubowiczowej, występującej jako główny świadek oskarżenia, bowiem jej mąż został uniewinniony a ona, za składanie fałszywych zeznań pod przysięgą — została aresztowana na sali sądowej i odwieziona do więzienia przy ul. Kopernika.

Jakubowicz został teraz uwolniony od swej żony za sprawą organów wymiaru sprawiedliwości. (g)

wolwerów, którymi się pierwsi oskarżeni posilkowali.

Główni świadkowie oskarżenia odpowiadają już z więzienia: zdażyli się w międzyczasie „obliczyć” z oskarżonymi i za nowe poklucie nożami i zadanie ran — odsiadują karę, jaką im zasądził sąd grodzki.

Ponadto sprawa ma dwóch asystentów zupełnie niezwykłych: oto Klara Fircho, będąca w ciąży w toku śledztwa — powiła bliźnięta i z obójgiem maleństw na rękę zjawiła się wczoraj na sali rozpraw.

Jedną tylko Fircho nie odpowiada z aresztu — reszta przebywa w więzieniu przy ul. Kopernika.

Jako świadek występuje również osławiony Żmurkow, zwany „Murzyn” — skazany niedawno za zabójstwo przy grze w karty. Prócz „Murzyna” jest kilku innych świadków lepiej znanych z pseudonimów, niż z nazwisk.

Jak zwykle w tych sprawach — oskarżeni do winy się nie przyznają, a świadkowie składają coraz to inne i coraz bardziej zmyślone zeznania.

W godzinach wieczorowych sąd ogłosił wyrok, na mocy którego skazani zostali: Kryściak i Chorążek po 5 lat i Zofia Klimczak na rok więzienia. Obaj Witkowsy i Klara Fircho — matka bliźniąt — zostali uniewinnieni. (g)

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Kredytowy import bawełny(?)

Tajemnicze rokowania, o których nie wie przemysł łódzki. — Sensacyjne wynurzenia amerykańskiego senatora. — 100 tysięcy bel bawełny, które mają być zapłacone listami zastawnymi przedsiębiorstw polskich (!)

Polska Agencja Telegraficzna rozesała wczoraj następującą depeszę:
Londyn, 4 lutego.

Prezes oddziału eksportowo - importowego Banku Stanów Zjednoczonych senator Peec oświadczył, iż toczą się obecnie rokowania w sprawie sprzedaży 100 tysięcy bel bawełny dla Polski. Należność ma być uregulowana listami zastawnymi przedsiębiorstw polskich.

Wiadomość powyższa brzmi wysoce nieprawdopodobnie, jak bowiem zdołaliśmy ustalić przemysłowi łódzkiemu nie jest wiadomem, aby toczyły się obecnie tego rodzaju rokowania.

Sprawa kredytowego importu bawełny amerykańskiej aktualna była przed rokiem. Rozważana była wówczas koncepcja zawarcia z amerykańskim „Reconstruction Finance Corpo-

ration Bank” umowy, na podstawie której powyższy bank miał udzielić trzyletniego kredytu na przywóz bawełny dla przemysłu łódzkiego.

Według projektu transakcja obejmowałaby 200 do 300 tysięcy bel bawełny, głównymi zaś kontrahentami miał być z jednej strony „Refico” — z drugiej Bank Gospodarstwa Krajowego. Głównym celem powyższego projektu było powstrzymanie odpływu walut za surowiec amerykański. Pertraktacje w tej sprawie były już dość daleko posunięte, jednakże nie doprowadziły do zawarcia umowy, bowiem warunki, proponowane przez stronę amerykańską, okazały się dla nas zbyt uciążliwe.

W kilka miesięcy później, ściśle mówiąc we wrześniu ub. roku sprawa zbrojowego importu bawełny odżyła ponownie lecz w innej już formie. Miano-

wicie do rządu polskiego zwróciła się wówczas firma „American World Trader” z propozycją powierzenia jej dostawy 100 tysięcy bel bawełny dla przemysłu łódzkiego, wzamian za co zobowiązywała się importować do Stanów Zjednoczonych wszelkiego rodzaju towary polskie, nie wyłączając włókienniczych. Po bliższym jednak zbadaniu tej oferty okazało się, że firma „American World Trader” nie posiada dostatecznych podstaw finansowych, aby mogła dać gwarancję przeprowadzenia tak poważnej transakcji.

Od tego czasu kwestji ryczałtowego zakupu bawełny na warunkach kredytowych czy kompensacyjnych nie podnoszono, uważając ją narazie za nieaktualną. Wynurzenia senatora Peeca, stanowią zatem dużą niespodziankę, tembardziej, że, jak zaznaczyliśmy, żadna z poważniejszych firm łódzkiego przemysłu bawełnianego w tego rodzaju pertraktacjach udziału nie bierze, ani nawet o nich nie słyszała. Jednocześnie ze względu na rozmiary projektowanej rzekomo transakcji mało jest prawdopodobne, by podejmowało ją jakiegokolwiek przedsiębiorstwo indywidualnie, zachowując w tajemnicy pertraktacje w tej kwestji.

Sprzedaż przędzy na otwarty rachunek

Lekki wzrost zapotrzebowania

Na rynku przędzy bawełnianej w Łodzi tendencja jest naogół utrzymywana. Obróty są nadal jeszcze słabsze, rozpoczął się już jednak stopniowy wzrost zapotrzebowania. Warunki pokrycia traktowane są indywidualnie, jednak coraz częstsze są transakcje na rachunek otwarty, względnie na kredyt wekslowy do 30 dni, przyczem w takich wypadkach dostawcy doliczają do cen od 1 do pół centa za klg.

Orientacyjne ceny za 1 kg. za gatunek wyłącznie „Prima” w centach a-

merykańskich po kursie zł. 8.89 za dolara, kształtowały się następująco: nr. 24 pojedynczy — 37, nr. 24 podwójny — 41, nr. 32 pojedynczy — 43, nr. 32 podwójny — 48.5. Przędza trykotażowa: nr. 20 z bawełny amerykańskiej — 35.5, z bawełny egipskiej — 38.5, nr. 24 z bawełny amerykańskiej — 37.5, z bawełny egipskiej — 40.5, nr. 32 z bawełny amerykańskiej warkopsy — 43, z bawełny egipskiej — 46.5, nr. 20 Jaspé — 44.

10 proc. przedzolań

zadecydowało o rozbięciu kartelu w Czechosłowacji. — Ostra walka konkurencyjna

Donosiliśmy pokrótce, iż kartel czechosłowackich przedzolań bawełnianych rozpadł się. Obecnie otrzymujemy bliższe w tym względzie informacje.

Przyczyną rozwiązania kartelu była uchwała specjalnego zebrania członków kartelu, którzy mieli wypowiedzieć się za przedłużeniem umowy kartelowej na okres 2 i pół lat. Do porozumienia jednak w tej sprawie nie doszło, gdyż za przedłużeniem kartelu wypowiedziało się tylko 75 proc. jej członków. Poza tem część przedzolań zajęła stanowisko wyczekujące, natomiast reprezentanci 10 proc. wrzeczono odrzucił ten wniosek. Wskutek tego właśnie przemysł bawełniany w Czechosłowacji znalazł się w stanie bezkartelowym, umożliwiając swobodne kształtowanie się cen. Kartel istniał od

przeszło 2 lat, obejmując porozumienie w zakresie cen i kontyngentów produkcji, zarówno jeżeli chodzi o przedzolań bawełny amerykańskiej, jak i bawełny Macco.

Związek czechosłowackich przedzolań bawełnianych będzie nadal istniał, jako reprezentacja interesów zawodowych tej gałęzi włókiennictwa. Głównym powodem rozbięcia się kartelu były żądania nadmiernych kwot produkcyjnych poszczególnych członków. W związku z likwidacją kartelu w sferach gospodarczych oczekują zaostrożnej walki konkurencyjnej. Jednocześnie zlikwidowane zostały pertraktacje, dotyczące ostatnio w sprawie utworzenia kartelu tkaczy w przemyśle bawełnianym.

Wyprzedaże posezonowe

niewiele zwiększyły obrotu

W ostatnich dniach rozpoczęły się w Łodzi t. zw. wyprzedaże poinwentarzone i posezonowe. Normalnie z końcem rocznego sezonu zarówno składy detaliczne, jak i hurtowe, w celu pozbycia się nagromadzonych na składach towarów, ogłaszają t. zw. sprzedaż posezonową ze znaczną zniżką cen. W roku bieżącym największej tego rodzaju wyprzedaży jest

w dziale galanteryjnym oraz w dziale konfekcji bieliźnianej, mniej natomiast w dziale manufaktury. Zastępuje na podkreślenie, że nawet największe magazyny konfekcyjne damskie i męskie ogłosiły wyprzedaże, co świadczy o poważnym nagromadzeniu się towarów. Zniżka cen jest dość różna.

Magazyny większe obniżyły je o 20 do 60 proc., mniejsze w o 40 do 50 proc.

Obróty w składach, które ogłosiły wyprzedaże jak narazie, nie są zbyt duże w każdym razie znacznie mniejsze, niż w latach ubiegłych.

Dolar złoty słabszy

W obrotach pozagieldowych na rynku łódzkim dolar utrzymywał się wczoraj na poziomie 5.30 w sprzedaży i 5.28 w kupnie, zatem od ubiegłego tygodnia kurs nie uległ zmianie. Natomiast Bank Polski podwyższył go o 1 punkt i płać za drobne odcinki dolarowe 5.28, za większe 5.29 i za czeki 5.31. Jednocześnie Bank obniżył cenę dolara złotego o 1 punkt do poziomu 8.89. W granicach tego kursu dokonywano obrotów złotym dolarem na rynku prywatnym, gdzie żądano za niego 8.90, płacono zaś 8.88.

Funt prywatnie 26.10 w sprzedaży i 26.00 w kupnie, cena Banku Polskiego 25.82.

Na rynku papierów mocniejsza tendencja utrzymywała się wczoraj dla pożyczki stabilizacyjnej, której kurs wahał się od 72.000 w sprzedaży do 71.50 w kupnie. Pożyczka budowlana po ciągnięciu spadła do 46.00 w żądaniu i 45.00 w płaceniu. Dolarówka i 5 proc. L. Z. m. Łodzi z r. 1933 miały jednakowy kurs 54.000 w sprzedaży i 53.50 w kupnie.

Zatrudnienie w przemyśle amerykańskim

Donoszą z Nowego Jorku, że stan zatrudnienia w amerykańskim przemyśle żelaznym i stalowym osiągnął w tygodniu ubiegłym 52,5 proc. zdolności wytwórczej tego przemysłu, wobec 49,5 proc. w tygodniu poprzednim, a zaledwie tylko 34,4 proc. w odpowiednim okresie poprzedniego roku.

Dywidenda Meinla

Donoszą z Wiednia, że znany koncern kawowo - czekoladowy Juliusz Meinl, posiadający m. inn. także fabrykę w Warszawie, wypłaca za rok 1934 — 8 proc. dywidendy.

odpowiedzialność podatkowa

Minister skarbu zapowiedział pewne zmiany w ustawie o podatku dochodowym.

Kontury pierwszej z tych zmian już zarysowują. Tyczyć będzie ona spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, zatrudniających kapitał zagraniczne. Stanowić będzie ona granice ram odpowiedzialności podatkowej.

Cyły szereg procesów ujawnił, że spółki, posiadających osobowość prawną, stworzył — wedle użytej tu nomenklatury — system „spółek ssących”, które wysysają pod tytułami zyski. Dzieje się to najczęściej w postaci tytułów zysku (casus „Zyrardów”), a zawsze z uszczerbkiem dla skarbu, który opodatkowuje, mianowicie od rzeczywiście, dochody.

Pomysłowość ludzka w tym zakresie okazała się nader bogata. Zyski nie bywają niekiedy tytułem procentów od quasi pożyczek grup gestyjnych, a w postaci procentów albo prowizji od kapitału zakładowego, niekiedy w postaci procentów albo prowizji od takich rzekomych kredytów, niekiedy w postaci fantastycznych wynagrodzeń za zmyśnione usługi techniczne, handlowe czy finansowe. Te metody nie wyczerpują jeszcze bogactwa pomysłów. Oczywiście ujawniając w takich razach tendencja do akumowania „wysysanych” zysków w krajach o niższym opodatkowaniu dochodu, nie jest w krajach gdzie niema podatku dochodowego.

Nowela do podatku dochodowego ma być te praktyki. Wolno będzie mianowicie władzy skarbowej opodatkować bez uwzględniania ciężarów wywołanych z omawianych tutaj operacji. Definicji, która prawdopodobnie przyjęta

„jeżeli osoba prawna, pozostająca w bezpośrednim, lub pośrednim związku gospodarczym z osobą mającą siedzibę lub miejsce zamieszkania zagranicą, tak układa bieg swych interesów, że dzięki temu związkowi wcale nie wykazuje zysków, albo też wykazuje zyski mniejsze od tych, jakichby należało oczekiwać, gdyby wspomniany związek nie istniał, — wówczas dochód podatkowy danej osoby prawnej ma być ustalony bez uwzględnienia obciążeń specjalnych, wynikających z tego związku.”

Projektowana nowela idzie jeszcze dalej. W wypadkach bowiem, gdy ustawa — pod kątem widzenia przytoczonego przez nas zasady — istotnego dotyka z ksiąg okaże się niemożliwym, władza będzie mogła dochód podatkowy ustalić na podstawie obrotu przy uwzględnieniu norm średniej zyskowności.

Rozumienie doskonałe jak surowemi przepisami okazać się w tym czy innym wypadku omawianej noweli. W tym wypadku życie władzy skarbowej nie wypadnie wiele nader skomplikowanych i nader delikatnych sytuacji, których bardzo trudno będzie wytyczyć granice pomiędzy ciężarem rzeczywistym, obarczającym dochód, a pozostawieniem skarbowa ad hoc dla wyłączenia skarbu. Wierzyć wypada, że to delikatne pogranicze pozoru i rzeczywistości potraktowane będzie — dzięki wskazówkom naczelnym władz skarbowych — z całym znanstwem rzeczywiście, na jaką materia ta zasłużyła. Z jednej strony należy bowiem — w imię równości szansa podatkowych — tepić korsarstwo podatkowe, a z drugiej — zapobiec dowolności finansów.

Zasadniczo przychylna ocena noweli, wywołującej szanse w zakresie podatkowej odpowiedzialności i z ograniczoną odpowiedzialnością — nie należy zresztą od naszego caeterum censeo; tendencja rozwojowa polskiego

Parobek - słynnym uczonym

Minister Basis Brown pracuje w swojej wiosce, jak zwykły wyrobnik, i nikt nie wie, że jest to znakomity astronom. — Książka, podyktowana przez... ducha

Czem najczęściej rozmawiają kobiety

W Anglii nie można się uskarżać na brak interesujących postaci. Niektóre dałyby się nazwać postaciami, ale i tych opinia publiczna obdarza sympatią. Może aż nazbyt wielką sympatią, bo w tym czasie następujące fakty i echo, jakie znalazły w prasie, w tak zwanych, sferach towarzyskich, a wówczas przekonamy się, jak prawdziwą bywa opinia publicz-

bec, że nawiązała kontakt ze swoim zmarłym mężem. Ogłosiła, że za pośrednictwem pewnej bardzo skomplikowanej maszyny lord Caillard dyktuje z zaświatów swoje dzieło. Książka ukazała się rzeczwiście przed kilku miesiącami p. t. „Miłość w nowych formach”. Na końcu książki znajduje się drobna uwaga: „Z zaświatów otrzymałam oświadczenie, że po ukończeniu tego manuskryptu zostanie wywołana z ziemskiego padolu ciepień”.

Zanim jeszcze książka ukazała się na rynku księgarskim, lady Caillard ciężko zaniemogła i umarła. A więc przepowiednia zgonu sprawdziła się.

Dla pełnej charakterystyki osoby zmarłej lady nie od rzeczy będzie jeszcze zaznaczyć, że mieszkła ona od lat w presbyteriańskiej kapliczce odpowiednio przebudowanej.

Ala przeciętna robotnica angielska nie zdradza skłonności do mistyki, jak

świadczą np. bardzo ciekawy wynik podśluchu. Industrial Health Research Board zorganizował dyskretny podśluch (przez 12 tygodni) rozmów prowadzonych przez 10 robotnic, zatrudnionych w pewnej fabryce. Wynik tego podśluchu został ogłoszony i stanowi bezsprzecznie ciekawy przyczynek do psychologii angielskiej.

A więc jaki jest rodzaj zainteresowań robotnic, o czym najczęściej mówią? Jakie tematy były najczęściej poruszane w rozmowach? Mówiono więc: o mężczyznach 42 razy, o zażaleniach na przedśmiercie 32, o filmach i gwiazdach filmowych 27, o sporcie 23, o plotkach i wypadkach lokalnych 14, o sukniach 12, o wypadkach i przestępstwach 10, o sprawach rodzinnych 8, o pieniądzu 8.

Podkreślamy: są to podśluchane rozmowy typowych robotnic! Ciekawe, jak wypadłby taki eksperyment w Polsce? B.

Czy Dostojewski jest niemoralny?..

Teatr Miejski przed sądem

Dn. 8 b. m. wysłuchana zostanie opinia biegłych: Karola Irzykowskiego i Adama Grzymały-Siedleckiego

Donosiliśmy w swoim czasie o sensacyjnej sprawie karnej, jaką wytoczył p. Kazimierz Wrocławski, dyrektor Teatru Miejskiego w Łodzi, rzeźbiarzowi Kowalewskiemu za artykuł tego ostatniego, umieszczony w jednym z czasopism, a poddający ostrej i mocno niewybrednej pod względem doboru słów krytyce repertuar naszej sceny. Między innymi p. Kowalewski zarzucił dyr. Wrocławskiemu szerzenie demoralizacji przez wystawienie sztuki „Zbrodnia i Kara” Dostojewskiego i innych.

zyciela — dotkniętego tem zupełnie niesłusznymi zarzutami — winni się wypowiedzieć biegli, rozprawę odroczył i postanowił zasięgnąć opinii biegłych — krytyków literackich.

Dowiadujemy się, że na biegłych powołani zostali pp. Karol Irzykowski, znany krytyk i członek Polskiej Akademii Literatury oraz Adam Grzymała-Siedlecki — autor dramatyczny i również krytyk teatralny.

Opinie obu biegłych zostaną przyjęte w drodze rekwizycji w Warszawie w dniu 8 b.m., po czym zostanie wyznaczony nowy termin rozprawy w Łodzi. (g)

Młotkiem roztrząsał majstrowi głowę

W najbliższych dniach odbędzie się w Tomaszowie sprawa potwornego mordercy

Tomaszów, 4 lutego. Na wokandzie sądu okręgowego na sesji wyjazdowej w Tomaszowie znajduje się w bieżącym tygodniu sprawa Tadeusza Wójcickiego, zabójcy majstra murarskiego Józefa Psuty (ul. Mościńskiego nr. 28).

Psuta wskutek pęknięcia czaszki, zmarł w szpitalu.

Wójcicki usiłował popełnić samobójstwo. Rzucił się on na pas transmisyjny i doznał poważnych obrażeń. Po dłuższej kuracji wyzdrowiał i został przewieziony do więzienia w Piotrkowie.

Sprawa ta wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród robotników wilanowskich. Wójcicki najprawdopodobniej będzie poddany badaniu psychiatrycznemu.

Wyrafinowane znęcanie się nad zwierzętami

Karygodne czyny okrutnych tomaszowian

Tomaszów, 4 lutego. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami pod kierownictwem prof. Stanisława Żegońskiego, wykazało w ciągu kilkuletniego swego istnienia intensywną działalność.

Pewien woźnica znęcający się nad koniem, został skazany na 4 miesiące więzienia. Ponieważ woźnica ten miał żonę i 7 dzieci, prezes Żegoński wszczął starania w kierunku zawieszenia tej kary. Wiadomość o tych staraniach dotarła do żony woźnicy, która zgłosiła się do prof. Żegońskiego i prosiła go, by zaniechał tych starań. Przez te cztery miesiące, mówiła, cała rodzina odpocznie. Koi odpocznie, zarobek nie zostanie przepłuty, a ona i dzieci nie będą codziennie bite i głodne.

W sprawozdaniu z działalności Towarzystwa wyszczególnione są niektóre wypadki znęcania się nad zwierzętami, które zmusiły kierownictwo Towarzystwa do interwencji u władz kompetentnych.

Wynika stąd jasno, że znęcania się nad zwierzętami dopuszczają się ludzie źli, którzy również maltretują swych najbliższych.

Tak np. grupa wyrostków przybiła kołkiem od brony kota do drzewa, po czym ćwiczyła się w strzelaniu doń z łuku.

W takich wypadkach Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami interwenjowało energicznie u władz, domagając się kary dla winnych, by w ten sposób ustrzec innych i zapewnić należyta opiekę bezbronnym stworzeniom.

Dwaj osobnicy schwyтали kota. Jeden z nich ujął kota za głowę, drugi za nogi i skręcał go w przeciwnie strony, łamiąc mu kości. Następnie rzucili kota na śmietnik, gdzie nieszczęśliwe zwierzę konało kilka godzin. To budujące widowisko odbywało się na oczach licznie zebranych dzieci i wyrostków..

Na ekranach łódzkich

Veronika (Casino)

Na pustyni nudy i płaskości, jaką stanowi olbrzymia w tym sezonie produkcja komedjo-farsowa, filmy z Franciszką Gaal stanowią oazę uczciwego dowcipu i dobrego smaku. Musi to być zasługa w dużej mierze samej artystki, bo filmy tych samych reżyserów i partnerów — bez jej udziału — są z reguły bardzo liche.

Veronika, panienka z kwaciarni, jest zakochana w eleganckim (zresztą starszym i niekoniecznie uroczym) mężczyźnie. Mężczyzna nieuroczy lekceważy i odpycha bardzo ponętą Veronikę. Tymczasem spłót wesółych nieporozumień i przypadków, czyni kwaciarkę żoną „na pokaz” pana Rainera, co w efekcie daje dużą porcję szczerzej radości na widowni. Szkoda tylko, że akcja komedjowa, w pierwszej połowie zgeszczona i bardzo zgrabnie skrojona, marszczy się później, żeby dopiero pod koniec eksplodować taktownym i wesółym finałem.

Duszą filmu jest Franciszka Gaal — miła, zgrabna, ładnie ubrana, pełna sprytu, wdzięku i umiarkowanej kokieteryj. Nie jest zmanierowana i natrętna, jak inne gwiazdy i dlatego ogląda się ją — i słucha, bo mówi pięknym akcentem — z prawdziwą radością.

Okolicznością, „sprawiedliwiającą” wysoki poziom „Veroniki” jest fakt, że została wyprodukowana w Berlinie jeszcze przed 30-tym styczniem 1933 roku, a więc wówczas kiedy film wraz z innymi sztukami nie podlegał „gleichschaltungowi”, a paragraf aryjski nie usunął wielu wybitniejszych i utalentowanych jednostek poza granice Trzeciej Rzeszy. Wyjątkowo udane udźwiękowienie, oddające z precyzją barwę i tonowanie dialogu, powiększa wartość filmu.

Nasz reporter zanotował...

Bezrobotny, 27-letni Stanisław Borzyszek, zamieszkały przy ul. Gajowej Nr. 4, w celach samobójczych w mieszkaniu własnym przeciął sobie brzytwą krtań.

Desperata znaleziono nieprzytomnego w kałuży krwi. Powodem samobójstwa był brak środków do życia.

W bramie domu przy ul. Wólczanńskiej 68 usiłowała pozbawić się życia przez zażycie nieznanej trucizny Paulina Monderer, bez stałego miejsca zamieszkania.

Na szosie do Aleksandrowa w pobliżu Kocianówki najechany został przez samochód 68-letni Szmul Czarnyła, zamieszkały we wsi Mikołajów, gminy Rąbień, pow. Łódzkiego, odnosząc złamanie lewej nogi, złamanie szczęki oraz ogólne ciężkie uszkodzenia. Lekarz przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

Szofera samochodu pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

W zakładzie stolarskim N. Szwarcza przy ulicy Młynarskiej Nr. 46 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Stanisław Kluszczyński, zamieszkały przy ulicy Łagiewnickiej Nr. 41, któremu pita obcięta lewa dłoń.

W zakładach radiotechnicznych firmy Ton i Kiepiński przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 87 praktykant Marjan Stempel z ul. Wiadukt 8, przez zbyt wczesne zamknięcie otworu pieca spowodował, że nagromadzone gazy wybuchły z wielką siłą, powodując uszkodzenie pieca. Stempel doznał wskutek wybuchu poparzenia twarzy, rąk i tułowia.

Poparzonemu udzielili pomocy wezwany lekarz pogotowia i przewiózł go do lecznicy.

Na posesji przy ulicy Marysińskiej Nr. 16 syn lokatora tegoż domu 6-letni Jarzy Mirosław poślizgnąwszy się na zamarnym ścieku, upadł i doznał złamania lewego przedramienia.

W podwórzu domu przy ul. Odyńca Nr. 11 upadła naskutek poślizgnięcia się lokatorka Zofia Mielczarek, odnosząc wskutek upadku złamanie lewej ręki oraz uszkodzenie głowy.

Na Placu Reymonta zaszła w wycieczce bezdomna i bezrobotna 29-letnia Helena Czarnkowska. Lekarz pogotowia udzielił nieszczęśliwej pierwszej pomocy i przewiózł ją do szpitala zapasowego.

BAL SAMOPOMOCY BRATNIEJ STUDENTÓW W. W. P.

Jak nas Student Wolnej Wszechnicy informują, Wielki Doroczny Bal Studentów odbędzie się w sobotę, dnia 9 lutego o godz. 23 w „Białej Sal” hotelu Manteuffla, ul. Zachodnia 43. Doborowa orkiestra pod batutą p. M. Szymkiewicza.



W Anglii nie można się uskarżać na brak interesujących postaci. Niektóre dałyby się nazwać postaciami, ale i tych opinia publiczna obdarza sympatią. Może aż nazbyt wielką sympatią, bo w tym czasie następujące fakty i echo, jakie znalazły w prasie, w tak zwanych, sferach towarzyskich, a wówczas przekonamy się, jak prawdziwą bywa opinia publicz-

Z RADY GRODZKIEJ B.B.W.R. W dniu wczorajszym powrócił z urlopu zdrowotnego i objął urządowanie w Zarządzie wojewódzkim B.B.W.R. p. Józef Żukowski, dotychczasowy sekretarz rady grodzkiej B.B.W.R. w Łodzi.

Współczesność. Organizacja Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju. W dniu 7 lutego b. r. Organizacja Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju zorganizowała 6-tygodniowy kurs przygotowawczy do obrony kraju. Po przetrzymaniu kursu każda z członkiń otrzymała pisemne zaświadczenie oraz tytuł członkini.

TANCYMZY CARIOKE. Przygotowania do balu na rzecz Szkoły i Dzieci Głuchoniemych Dzieci, który odbędzie się w dniu 9 lutego 1935 r. w Filharmonii. Dekoracja sali, liczne atrakcje, koncert zespołu Carioke, wszystko to złoży się, aby impreza odniosła sukces, który ją postawi w gronie najlepszych zabaw karnawałowych tego roku.

DŹWIĘKOWY KINO-TEAR
„SZTUKA“
KOPERNIKA 16
 Telefon 140-72
Dziś premiera!

Wspaniały, o niezwykle frapującej treści film tysiąca przygód, emocji i sensacji wg. głośnej powieści
L. STEVENSONA p. t.
„WYSPA SKARBÓW“
 Obsada: **Wallace Beery, Jackie Cooper, Lionel Barrymore i Lewis Stone.**
 Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.
 Sala dobrze ogrzana.

Dr. HELLER
 CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Traugutta 8, tel. 179-89
 przyjmuje od 8-11 i od 4-8, w niedz. i święta od 11-2 popoł.

Dr. ZYGMUNT HENRYKOWSKI
 Chor. skórne, weneryczne i płciowe przeprowadził się na ul.
Piotrkowską 86 tel. 143-63
 przyjmuje od 8-11 i od 6-9 wiecz. w niedz. i święta od 9-1 popoł.

DOKTOR TREPMAN
 specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.
Zawadzka 6 fr. II piętro
 telef. 234-12
 8-12, 2-4, 6-9 wiecz. W niedziele i święta od 8-1 pp.

DR. MED. L. BERMAN
 specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
CEGIELNIANA 15 Telef. 149-07
 przyjm. od 8-11 i od 4-8 w. W niedziele i święta od 9-1 pp.

DOKTOR H. SZUMACHER
 CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
 tel. 148-62.
 Od 9-12 rano, 2-4 pp i 7-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-1.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ
 Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
Łódź, ul. Piotrkowska 164
 tel. 125-26
 przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Dr. W. BALICKA
SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrotu)
 Nr. tel. 194-03.
 Choroby skórne i weneryczne przyjmuje w dni powszednie i dni od 1 do 3 i od 7 do 8-ej.

LEKARZ - DENTYSTA B. NUSBAUMOWA
 przyjmuje od 3-7 po pol.
Piotrkowska 51
 telef. 121-23

Dr. HALTRECHT
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
PIOTRKOWSKA 10. TEL. 245-21.
 Przyjmuje od g. 8-ej do g. 11 rano, od 1.30 do 2.30 popołudniu i od 5 do 9-ej wiecz. W niedziele i święta od 10 do 1-ej w pol.



Jakim słowem nazwać jej urodę?
 OLSNIEWAJĄCA? To stanowczo za słabe określenie. Lecz jest doprawdy coś olśniewającego w jej twarzy skoro gdzieniekw się zjawia oczy wszystkich mężczyzn na nią są tylko skierowane: A oto jej tajemnica: niedostrzegalnie przylegający do twarzy puder **ABARID**, jedyny puder sporządzony z cebulek lilii białej i stanowiący dlatego znakomitą odżywkę dla skóry, która jednocześnie chroni i upiększa

PUDER ABARID PERFECTION

MOTOPIRIN-MOTOR

0.5

przeciw GRYPIE, KATAROM, PRZEZIBIENIOM.

JEDYNY ZŁOTY MEDAL
 z kategorii przeterminy otrzymała

„OLLA“
 Gum...?

na Międzynarodowej Wystawie Lekarsko-Aptekarskiej w CLUJ (Rumunja)

GABINET DENTYSTYCZNY
 Lekarza-Dentysty
A. Struńskiego
Piotrkowska 43
 tel. 165-20
CZYNNY.

Dr. MED. Roman Bornstein
TRAUGUTTA 9
 Od 6-7-ej.

Do akt Nr. Km. 114 1935 r.
OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 77, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 lutego 1935 r. o godz. 14 w Łodzi przy ul. Srebrzyńskiej 75 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do Wacława Busiakiewicz, a mianowicie: pianina czarnego marki „F. J. Nowicki” i kredensu dębowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1100, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dnia 21 stycznia 1935 r.
 Komornik: T. LOKUCIEWSKI
 Sprawa Feliksa Sieradzińskiego p-ko Wacławowi Busiakiewiczowi.

MIESZKANIE
 3-pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami (łazienka, służbowy) nie wyżej II piętra, w czystym domu w centrum **POSZUKIWANE.**
 Oferty sub. „H. J.” do Adm. Republiki.

Do akt Nr. Km. 120 1935 r.
OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, Dowborczyków 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lutego 1935 r. o godz. 13-15 w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 13, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: szafa dębowa, dwie nocne szafki, kredens dębowy, stół dębowy rozsuwany oraz sześć krzeseł, szafa orzechowa, biurko dębowe, radjoodbiornik 4 lampowy, dywan pluszowy, stolik, maszyna do szycia „Singer”, oszacowanych na łączną sumę zł. 605, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dnia 24 stycznia 1935 r.
 Komornik: St. GÓRSKI
 Sprawa Sp. Kred. Właśc. cieli Nie-ruchomości p-ko Edmundowi Voglowi

Lokale
 OD 15 LUTEGO jest do wynajęcia duży elegancki, umeblowany pokój, wejście z klatki schodowej, I p. centrum, telefon. Wiadomość: Piotrkowska 90, m. 12.

MIESZKANIA dwupokojowe z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Lipowa 31, dozorca wskaże.

POSZUKIWANE przy kulturalnej rodzinie 2 umeblowane pokoje z kuchnią, z wszelkimi wygodami na dłuższy okres czasu. Oferty do „Republiki” — „P. W.”

POKÓJ słoneczny o dwóch oknach do wynajęcia. Piotrkowska 82, Nr. mieszkania 18.

POKÓJ umeblowany średni, II piętro, do wynajęcia. Mielczarska (Szkołna) 22, m. 7.

5-cio POKOJOWE mieszkanie natychmiast do wynajęcia. Piromowicza 15.

POSZUKIWANE
3 pokoje z kuchnią
 z wygodami w pobliżu linii tramwajowej od zaraz. Oferty do Administracji sub. „B. K.” 30-2

Do wynajęcia
 1) 6 POKÓJ z KUCHNIĄ
 2) LOKAL BIUROWY.
TRAUGUTTA 9.

Pokój
 frontowy I piętro, wejście z przedpokoju, telefon, wszelkie wygody
do wynajęcia.
 Kilińskiego 89, m. 4.

Mieszkanie
 frontowe 4-5 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami w centrum miasta nie wyżej II-go piętra
POSZUKIWANE
 Oferty do Republiki pod „Czysty dom” 25-2

Poszukiwane
3-4 pokojowe mieszkanie
 z wszelkimi wygodami, bezwzględnie wyremontowane, nie wyżej 2-go piętra. Oferty z podaniem komornego proszę składać sub „M. B.” 20-2

POSZUKIWANY pokój dla dwojga osób przy inteligentnej rodzinie w śródmieściu nie wyżej II piętra z maszyny gazowej. Oferty proszę składać do administracji „II. Republiki” sub „E. H.” 7-2

Posady
RUTYNOWANA nauczycielka udziela lekcji. Specjalna metoda dla dzieci niechętnych, niezdolnych (hebrajski) Referencje. Tel. 151-99, Ruta.

STENOTYPISTKA polsko - niemiecko francuska posuguje posady ew. na godziny za bardzo skromnym wynagrodzeniem. Referencje pierwszorzędne. Tel. 127-34.

KORESPONDENKA francusko-niemiecka, pisząca biegle na niemiecku poszukiwana na godziny. Oferty do Administracji pod „Agentura” 20-2

POSZUKUJE rutynowanej wyrobniarki z hebrajskim lub niemieckim, 3, 5 lat. Pierwszeństwo dla Polki.

MŁODA panna poszukuje posady charakterze kelnerki lub sprzątaczkini. Oferty do Republiki pod „dientka”.

Dyplomowana pielęgniarka
 ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 4.
 Tel. 151-72.
 Wykonywa zabiegi w zakresie pielęgniarstwa wchodzące w zakres strzyki, bańki, pijawki i opatrunki chirurgiczne.

Rozmałe
WSPÓLNİK potrzebny do prowadzenia wspaniałego bezkonkurencyjnego przedsiębiorstwa z 4000 zł. Oferty pod „Wspólnik” 25-2

Dla rozszerzenia fabryki potrzebny jest inżynier z wykształceniem inżynierskim z zaprowadzoną praktyką i stosunkami bankowymi. Oferty do Adm. Republiki.

ZGINAŁ biały piesek z czarnymi plamkami na obciętym ogonie i uszach. Proszę prowadzić za wynagrodzeniem. Narutowicza 35, m. 13.

BIURA, pośredników kupna i sprzedaży domów, letnisk, uprasza się o podanie adresów — „Okazja”.

SZMUL ŚMIETANA, 6-go Sierpnia 1935 r. Zgubił kwit kaucyjny Elektryczny Nr. 35294 z dn. 11. 6. 1935 r. k. 15.

SZAŁEM Józef Cychtiger, Narutowicza 4 zgubił dowód osobisty. W. Pabjanicach.

Kupno i sprzedaż
WÓZKI dziecięce, wyżywione, cenach fabrycznych poleca M. B. Piotrkowska 107, sklep w pobliżu

MASZYNA do pisania, prawie nowa, okazynie do sprzedania. Sienkiewicza 20, Kon. do 8 wiecz.

DOBRE prosperujący zakład mechaniczno-techniczny do sprzedania. Oferty do Adm. Republiki pod „Czysty dom” 25-2

Nauka i wychowanie
JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie, konwersacyjnie, gramatyka, literatura, korespondencja. Tel. 10-12 rano, 3-4 po poł.

DROBNE ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem do zainicjowania zainteresowanych. Kto chce: 1) znaleźć lokatora, 2) znaleźć mieszkanie, 3) pojedynczy pokój, 4) kupić nieruchomość lub rzecz, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika, 7) znaleźć drobne ogłoszenie do „Republiki”

„Czystość”
 przyjmuje cyklicznie, drzewo, 10-12 rano, 3-4 po poł. Czystość szyb Piotrkowska 44, telefon 167-44

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24. dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”
 w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubiny — 10 gr. za wiersz mm. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisywane w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.